

# Czy Turkowi potrzebna jest Specjalna Strefa Ekonomiczna?

Ubiegłotygodniowe wypowiedzi polityków wizytujących Turek z jednej strony muszą zastanawiać, ale może jeszcze bardziej budzą niepokój. Oto bowiem zarówno poseł Paulina Hennig-Kłoska z Nowoczesnej, jak lider SLD Włodzimierz Czarzasty, niczym diabeł wody święconej unikali kwestii nierówności społeczno-ekonomicznych

*Czytaj str. 4*



*W parku miejskim...*

## Odświeżanie, a nie wielkie rżnięcie

To nie minister Szyszko szalał w parku, a pracownicy firmy KERRiA usuwali drzewa, które stanowiły potencjalne zagrożenie dla użytkowników

*Czytaj str. 3*



REKLAMA

Turek.net.pl  
NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

ODWIEDZ NAS

z/PK

*Ostatni taki jubileusz?*

## Pół wieku z orkiestrą górniczą. I co dalej

Do rangi symbolu urasta jubileusz 50-lecia działalności Zakładowej Orkiestry Górniczej KWB „Adamów”. Bo też skromną uroczystość zorganizowaną z tej okazji w klubie „Barbórka” przepelniała aura zmierzchu pewnej epoki będąca źródłem nostalgii. Jednak deklaracje jakie padły w trakcie uroczystości pozwalają żywić nadzieję, że 50-letni dorobek kopalnianych muzyków nie popadnie w zapomnienie

*Czytaj str. 5*

*Z posłanką Pauliną Hennig-Kłoską o gospodarce w czasach niepewności, czyli...*

## Co będzie, jak do Turku wejdzie duży inwestor

*Czytaj str. 6*

*Wiśniewski przeprosza za niedopatrzenie*

## Nie było pozwolenia – nie było biegu

*Czytaj str. 3*

*W Klubie Seniora Zacisze*

## Chcą rozrywki, a nie prelekcji

*Czytaj str. 23*

*Nowi komendanci*

## W Dobrej i Tuliszkowie

*Czytaj str. 4*

# Tłukły się peugeoty, skody i scania

W ubiegłym tygodniu służby ratunkowe pięć razy wyjeżdżały do kolizji. Na szczęście żadna z osób uczestnicząca w zdarzeniach nie odniosła żadnych obrażeń.

We wtorek, 6 grudnia, około godz. 9.00, w Ogorzelczynie (gm. Tuliszków), lusterkami zacychały się dwa mijające się samochody - peugeot boxer i ciężarówka scania. Policjanci uznali, że winę za zdarzenie ponoszą obaj kierujący, dlatego wypisali dwa mandaty.

Tego samego dnia, około godziny 15.20, na ulicy Kaliskiej, na trasie wylotowej z Turku do Kalisza zderzyły się cztery samochody. Jak ustalili policjanci, kierujący peugeotem 407 nie zachował należytej ostrożności i wjechał w tył peugeota 207, a następnie uderzył w tył

skody octavii, a ta w skodę superb. Na miejsce przybyli też strażacy. Ratownicy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, a także kierowali ruchem, który odbywał się wahadłowo.

Kolejne zdarzenie miało miejsce w poniedziałek, 12 grudnia, około 2.30, w miejscowości

Kępina (gm. Tuliszków). Na tym odcinku drogi wojewódzkiej bardzo często dochodzi do wypadków. Tym razem kierujący peugeotem 206 mężczyzna, na zakręcie stracił panowanie nad samochodem, zjechał na pobocze, a następnie do rowu, gdzie dachował. **il**

W poniedziałek, 12 grudnia nad ranem w Krępie, peugeot 206 zjechał z drogi i dachował w rowie.

Nie widać, nie słychać i nie czuć, czyli ...

## Cichy zabójca wciąż groźny

Podobnie jak w całej Polsce, także turkowscy strażacy zorganizowali konferencję, podczas której omówili zagrożenia wynikające z nieprawidłowego użytkowania urządzeń grzewczych oraz nieregularnego czyszczenia kominów. Mówili też, jak uchronić się przed zatruciem tlenkiem węgla, nie przypadkowo nazywanym cichym zabójcą.

Konieczność zorganizowania spotkania, które odbyło się 6 grudnia w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Turku tłumaczy fakt, że co czwarty Polak jest przekonany, że czad można rozpoznać po zapachu lub dymie. Jak tłumaczyli funkcjonariusze czadu nie widać, nie

słychać i nie czuć. W konferencji pod hasłem „Czad i Ogień – Ohudź czujność”, wzięli udział przedstawiciele szkół, samorządów, spółdzielni mieszkaniowych oraz innych instytucji.

St. bryg. Dariusz Stasiak, komendant powiatowy PSP w Turku przedstawił cele i założenia programu, jakie w październiku ogłosiło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. – Celem kampanii społecznej jest ograniczenie liczby pożarów, a także zatruc czadem, które co roku zhierają śmiertelne żniwo. W sezonie grzewczym w całej Polsce od września ubiegłego do marca tego roku, prawie 2300 zatrulo się tlenkiem węgla. Z tego 50 osób zmarło. Dlatego trzeba propagować tego typu akcje, by uświadomić ludziom wynikające z tego konsekwencje – wyjaśniał Stasiak.

Strażacy przedstawili i omówili zagrożenia związane z ryzykiem powstania pożaru i zatrucia tlenkiem węgla. – By zapobiec tego typu zdarzeniom, a w konsekwencji także tragediom, nie wystarczy ostrożność, ale odpowiednia eksploatacja urządzeń grzewczych, regularne czyszczenie kominów, a także sprawdzanie instalacji elektrycznej i piorunochronowej – mówił komendant.

W drugiej części spotkania, które poprowadził mł. kpt. Krzysztof Gruszczyński, odbyło się szkolenie dla komendantów gminnych Ochotniczych Straży Pożarnych oraz naczelników jednostek OSP włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. W trakcie szkolenia omówiono bieżące sprawy operacyjne, kwatremistrzowskie oraz podsumowano przebieg szkolenia strażaków OSP w 2016 roku. **il**



Wtorkowe spotkanie poprowadzili (od lewej) Dariusz Stasiak, komendant turkowskiej PSP i Krzysztof Gruszczyński, oficer prasowy.

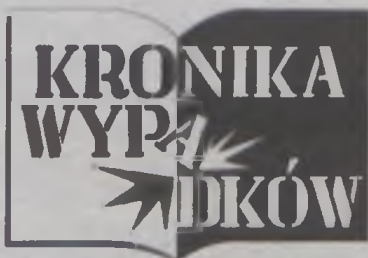
W ubiegłym tygodniu na terenie Turku, przestępcy kilka razy próbowali oszukać starsze osoby, metodą na tzw. „wnuczka”. Sprawcy, jak to mają w zwyczaju, dzwonili do wybranych przez siebie osób i podając się za członków i rodziny prosili o przekazanie pieniędzy. Na szczęście turowianie wykazali się czujnością i nie dali się okraść.

## Nie dali się okraść „na wnuczka”

Do zdarzeń doszło kilka razy. Za każdym razem dzwoniący na telefon stacjonarny, w trakcie rozmowy poprosili o pieniądze. Tłumaczyli, że bez pomocy bliskich mogą mieć kłopoty z prawem. Pomysłów na wyłudzenie gotówki mieli wiele: wypadek samochodowy, choroba, opłata wyjazdu zagranicznego czy pilne uregulowanie ciężących zobowiązań finansowych. – Na szczęście coraz więcej osób ma świadomość tego, w jaki sposób działają sprawcy oszustw i jak nie stać się ich ofiarą. Tak było tym razem – mówi Mateusz Latuszewski, rzecznik komendanta turkowskiej KPP.

Jednak trzeba pamiętać, że przestępcy cały czas modyfikują sposoby swojego działania. W ostatnim czasie często dochodzi do kradzieży „na policjanta”. W tym przypadku sprawcy wykorzystują zaufanie społeczeństwa do funkcjonariuszy. Chwilę po telefonie policjanta, do ofiary dzwoni kolejna osoba, podająca się za funkcjonariusza CBS. Na ogół przestępca informuje rozmówcę o tym, że jest potencjalną ofiarą oszustwa. Mówi, że poprzednia rozmowa telefoniczna była próbą wyłudzenia pieniędzy.

Informuje o tym, że przestępca został namierzony. Nalega, aby osoba pokrzywdzona wypłaciła określoną sumę pieniędzy z banku i przekazała ją wyznaczonej osobie lub przelała je na wskazany przez niego numer konta. Falszywy funkcjonariusz podaje często wymyślone nazwisko, a nawet numer odznaki. Prosi, aby nie przerywać rozmowy telefonicznej i wybrać numer na policję. Wtedy inny głos w słuchawce przekonuje ofiarę, że bierze udział w akcji rozpracowania oszusta. – Sprawcy oszustw nie dają chwili na zastanowienie się, czy sprawdzenie informacji o dzwoniącym. Przekonują starsze osoby, że ich pieniądze pomogą w schwytaniu przestępców. Mówią, że gotówka przechowywana na koncie nie jest bezpieczna, a oszust ma do nich łatwy dostęp. Przestępcy podając się za funkcjonariuszy, grożą konsekwencjami prawnymi, jeżeli ich rozmówca nie będzie współpracował. Tuż po przekazaniu pieniędzy kontakt się urywa, a przestępcy znikają ze wszystkimi oszczędnościami ofiary – dodaje Latuszewski. **il**



### Policja

#### Turek

W niedzielę, 11 grudnia, o godz. 23.45, przy ul. Kaliskiej w ręce mundurowych wpadł 30-letni rowerzysta. Obywatel Moldawii miał 2,28 promila alkoholu.

#### Rejon

W poniedziałek, 5 grudnia, o godz. 11.10, w Krwonach w gminie Brudzew policjanci zatrzymali mężczyznę jadącego daewoo tico. Ten 53-latek miał w organizmie 1,79 promila alkoholu.

W piątek, 9 grudnia, około godz. 15.00, w Nowym Świecie (gm. Tuliszków) funkcjonariusze skontrolowali 53-letniego motorowerzystę. Mieszkaniec tej gminy „wydmuchał” 1,61 promila alkoholu.

### Bądź widoczny – ustaw światła

Z uwagi na to, że w okresie zimowym widoczność na drogach jest ograniczona, ważne jest, by każdy z kierowców pomyślał o odpowiednim ustawieniu świateł w samochodzie. Z inicjatywy policjantów Wydziału Ruchu Drogowego w Turku, od czwartku, do wtorku (15-20 grudnia) w trzech Stacjach Kontroli Pojazdów, będzie możliwość bezpłatnej regulacji świateł. Zapraszamy wszystkich chętnych do następujących punktów: Jan-Pol przy ul. Konińskiej 1, Alexas w Laskach 10a i Kolnicy 7a. **il**

Kanały sanitarne i deszczowe w centrum Turku zbudowano na początku lat 60-tych XX stulecia. Umożliwiają odbiór ścieków sanitarnych oraz wód opadowych i roztopowych z obszaru staromiejskiej zabudowy. Ale po upływie półwiecza przyszedł czas na ich pilną renowację.

W połowie listopada na Placu Wojska Polskiego i Placu Sienkiewicza widać było sporo specjalistycznego sprzętu i krzątających się wokół niego ludzi. To specjalistyczna firma z Oławy podjęła się renowacji kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Materiał z jakiego zbudowano na początku lat 60-tych kanały deszczowe, to beton, natomiast kanały sanitarne zbudowane są z rur kamionkowych. Jedynie pod ulicą Wąską kilka przeseł wykonanych jest z rur PCV. Nic zatem dziwnego, że jesienią pracownicy PGKiM zauważyli dość niepokojące pęknięcia. Co mogło grozić zawaleniem się systemu kanalizacyjnego na starówce. Potrzebna była pilna interwencja.

Wyłoniona w przetargu

System kanalizacyjny na starówce groził zawaleniem

# Nowoczesny remont muzealnej sieci



Nowoczesna metoda renowacji sieci kanalizacyjnej i deszczowej na starówce jest o 10 do 15 razy tańsza, gdyby ją wykonać tradycyjną metodą prac ziemnych.

firma z Oławy podjęła się renowacji sieci kanalizacyjnej metodą bezwykopową. Co, jak podkreśla prezes Mirosław Wypiór jest metoda znacznie mniej kłopotliwą, a przede wszystkim 10-15 razy tańszą niż w przypadku tradycyjnych prac ziemnych.

Zakres robót obejmował renowację

sieci kanalizacyjnej i deszczowej o

średnicy od 200 mm do 500 mm, metodą bezwykopową, z zastosowaniem technologii długiego rękawa epoksydowego złożonego z dwóch komponentów (żywica i utwardzacz).

Najpierw wyczyszczono kanalizację z piasków, osadów i stwardniałych narostów. Przeprowadzono inspekcję TV kanalizacji, by później roboty frezowe otworzył czynne przyłącza, a pęknięcia zostały uszczelnione specjalną kształtką. Na koniec wykonano renowację studzienek rewizyjnych.

Tylko w tym roku całkowity koszt robót renowacyjnych przeprowadzonych na łącznym odcinku 352 metrów wyniósł ponad 984 tys. złotych, przy tegorocznych wydatkach inwestycyjnych Wydziału Wodociągów i Kanalizacji wynoszących ponad 3,6 mln złotych. **AJ**

Wiśniewski przeprosza za niedopatrzenie

## Nie było pozwolenia – nie było biegu

Komu zależało, by niedzielny (11 grudnia) Bieg Zimowy w Wyszynie (gm. Władysławów) się odbył? To pytanie zadaje sobie też organizator Bartosz Wiśniewski. Przyznaje, że nie miał na niego pozwolenia od policji, ale tłumaczy, że nie zdawał sobie sprawy, że jest ono konieczne. Organizator przeprosza i zapewnia, że następnym razem już się to nie powtórzy.

Wiśniewski do biegu przygotowywał się od kilku miesięcy. Jak tłumaczy, organizacja nawet małej imprezy wymaga wielu zabiegów. Ale udało się. –Rozmawiałem z leśniczym czy możemy przebiec przez las, informowałem też mieszkańców Wyszyny o zbliżającej się imprezie. Nikt nie miał nic przeciwko. Co więcej, cieszyli się, że wreszcie coś się będzie działo – mówi Bartłomiej Wiśniewski z LZS Baszta Wyszyna. W niedzielne przedpołudnie w Wyszynie zjawili się około 100 chętnych biega-

czy. Rozstawiono namiot, podłączono nagłośnienie. Był też parking udostępniony przez właściciela prywatnej posesji. Na miejscu byli strażacy i obsługa medyczna, więc wydawało się wszystko co potrzeba.

Biegacze już się rozgrzewali, gdy na starcie pojawiły się dwa radiowozy. –Nie wiedziałem o co chodzi, przyjechali pomnie na sygnałach, jak po bandytę. Szybko się wyjaśniło, że do organizacji biegu nie mam pozwolenia od funkcjonariuszy – wyjaśnia inicjator biegu. –Nie mia-

lem wyjścia, musiałem przeprosić zawodników i poinformować ich o tym, że impreza nie może się odbyć – dodaje. Ci, którzy byli w Wyszynie nie twierdzą, że funkcjonariusze byli bardzo tajemniczy. Nie chcieli zdradzić komu zależało na tym, by bieg się odbył. Jednak są przekonani, że właśnie tak było. Także Wiśniewski ma pewność, że ktoś zrobił to złośliwie. Organizator dowiedział się, że nie wystarczyło poinformowanie leśniczego, mieszkańców, a także zabezpieczenie imprezy przez strażaków i ratowników. Nie miał, jak się okazuje, najważniejszego z pozwoleń – od policjantów na zajęcie drogi. A ci ostatni potraktowali sprawę bardzo poważnie. –Otrzymaliśmy zgłoszenie i pojechaliśmy. Organizator nie miał pozwolenia na bieg, więc musieliśmy go przerwać – wyjaśnia Mateusz Latuszewski, rzecznik komendanta KPP.

Jednak większość biegaczy postanowiła nie tracić okazji i chociażby dla treningu przytruchtała okolicę. Mimo że kilka miesięcy pracy poszło na marne, Wiśniewski nie zraża się i nie zamierza rezygnować. Jak zapowiada nie da się już zaskoczyć i przy następnych imprezach będzie miał wszystkie konieczne dokumenty i pozwolenia. **il**



Na starcie biegu, który przerwali policjanci stanęło prawie stu biegaczy.

W parku miejskim...

## Odświeżanie, a nie wielkie rżnięcie

Wycinka drzew w parku wzbudziła wiele kontrowersji wśród mieszkańców Turku. W redakcji rozdzwoniły się telefony. Nasi czytelnicy z placem informowali, że trwa dewastacja parku. Te dramatyczne nastroje jeszcze tego samego dnia, czyli w środę 7 grudnia, próbował uspokoić burmistrz Romuald Antosik, informując, że prace w parku związane są z usuwaniem drzewostanu, który wkrótce mógłby stać się niebezpieczny dla

użytkowników parku im. Zerminy Składkowskiej. Solennie zapewniał, że miasto posiada ocenę stanu drzew. Jak poinformowano nas w magistracie, sporządził ją Jarosław Piórkowski z firmy KERRiA, będący z wykształcenia dendrologiem. Opinię o wycince drzew zatwierdził także turkowski Klub Ekologiczny. Koszt prac związanych z drzewami w parku to 42 tys. zł, prace wykonała także firma KERRiA z Koła. **ika**



Żywota dokonało między innymi 13 topoli, rosnących między dwoma mostkami koło stawu, przy ogrodzeniu z ul. Gorzelnianą oraz przy placu zabaw. Zgodę na usunięcie drzew wydali Wojewódzki Konserwator Zabytków oraz Starosta Turecki. Na miejsce wyciętych drzew posadzone zostaną nowe.



# Czy Turkowi potrzebna jest Specjalna Strefa Ekonomiczna?

Ubiegłotygodniowe wypowiedzi polityków wizytujących Turku z jednej strony muszą zastanawiać, ale może jeszcze bardziej budzą niepokój. Oto bowiem zarówno poseł Paulina Hennig-Kloska z Nowoczesnej, jak lider SLD Włodzimierz Czarzasty, niczym diabeł wody święconej unikali kwestii nierówności społeczno-ekonomicznych. Podkreślmy, kwestii będącej wszak istotą i centrum realnego konfliktu politycznego. Owszem, parlamentarzystka Nowoczesnej nawet deklarowała, że jest socjalliberałem, zapewniając przy tym dość ogólnikowo, że rozumie potrzebę transferów socjalnych. Ale niewiele więcej. Choć i tak było to sporo jak na polityka partii o mocno liberalnej orientacji. Z kolei lider Sojuszu zapowiedział programowy skręt partii w kierunku socjalnym, ale o szczegółach elektorat ma zostać poinformowany ponoć w najbliższą sobotę. W tym miejscu trzeba przypomnieć tak banalny fakt, że minął już ponad rok od ostatnich wyborów parlamentarnych, a i tak nie wszyscy gracze polityczni zrozumieli, dlaczego PiS uzyskało aż tak znaczne poparcie. Bo przecież nie za sprawą spowitego mgłą szaleństwa Smoleńska, czy mitologizowania żołnierzy wyklętych. Chociaż zarówno rządowe media, jak i co niektórzy politycy krajowi usiłują nas do tych głupstw przekonać. Czyżby cała ta gadanina miała przykryć wspomnianą kwestię nierówności społeczno-ekonomicznych? Na szczęście znacznie

większym rozsądkiem wykazał prezes Ryszard Rychlik, który w trakcie dyskusji na spotkaniu z poseł Hennig-Kloska zdiagnozował procesy społeczne określając je „jako powolną rewolucję, która musiała się zdarzyć”. Z drugiej strony z wypowiedzi turkowskich przedsiębiorców można wyciągnąć wniosek, że jesteśmy świadkami potężnych procesów społecznych i gospodarczych. Oto z jednej strony krajowy kapitał nadal jest na etapie akumulacji pierwotnej i budowy marki swoich produktów, a z drugiej strony klasy pracujące domagają się większego udziału w owocach gospodarczego wzrostu. W tym miejscu największym wyzwaniem dla naszych polityków jest konsekwentne znajdowanie stanu równowagi. Tzn. żeby nie zarządzić gospodarki, albo nie doprowadzić do wybuchu społecznego niezadowolenia. No cóż, to sprawa iście karkołomna, bo łatwiej napisać niż zrobić. Ale może dobrze, że problem został postawiony w sposób otwarty.

Turkowskie przedsiębiorcy również otwarcie wypowiadają się w kwestii specjalnych stref ekonomicznych. Uznając, że wypełniły już swoją misję ograniczania stopy bezrobocia, a w obecnej formie szkodzą rodzimemu biznesowi. Stąd głośno postawiony w Turku postulat ich likwidacji.

W tym miejscu proponuje mały eksperyment myślowy. Przyjmijmy zatem, że np. Nowoczesna zapisuje w swoim programie postulat likwidacji

stref ekonomicznych i będąc u władzy projekt ten wprowadza w życie. Czyżby miało to oznaczać, że kilkadziesiąt milionów złotych zainwestowane za burmistrza Czapli zostało wydane niepotrzebnie? A może należało przed dekadą przeciwstawić się tej inwestycji?

A może raczej trzeba było przyjąć plan o jakie branże powinniśmy w tureckiej strefie zabiegać? Zresztą nie tylko w tureckiej. Bo trudno nie zgodzić się z opinią, że dzisiaj nie powinniśmy ułatwiać życia jakimś kolejnym montowniom, czy temu podobnym zakładom, gdzie mamy niską wartość dodaną. Ale w tym miejscu musimy zwrócić uwagę na fakt, że ewentualna likwidacja stref przede wszystkim nie rozwiązuje kluczowego dzisiaj problemu krajowej gospodarki, jakim jest rosnący deficyt rąk do pracy. Bowiem większą rolę odegrała tutaj najpierw emigracja, a coraz bardziej jest to katastrofa demograficzna. W dużym uproszczeniu skutki obu tych procesów można porównać do gospodarczych skutków „czarnej śmierci” dla Europy Zachodniej w połowie XIV wieku. Zdaniem wielu historyków gospodarki wspomniana zaraza zabiwszy niemal połowę zachodnioeuropejskiej populacji walnie przyczyniła do drastycznego wzrostu płac dewastując jednocześnie fundamenty feudalizmu. W III RP emigracja i demografia również doprowadziła do drastycznego zmniejszenia podaży siły roboczej na polskim rynku pracy. Co przy rosnącym popycie na siłę

roboczą, a nie wystarczającej podaży musiało uruchomić wzrost płac. Ale zaraz pojawia się poważne zagrożenie dla gospodarki w Turku (i nie tylko). Otóż niektóre branże legitymują się dość niską wartością dodaną i firm z tych gałęzi po prostu może być nie stać na znacząco wyższe płace. Słowem, istna kwadratura koła i zarazem straszliwe wyzwanie stojące przed decydentami polskiej polityki gospodarczej. Stoją oni wobec iście diabelskiej alternatywy: albo upadek znacznej liczby przedsiębiorstw, które nie będą w stanie unieść znacznie wyższych płac, albo utrzymanie płac na obecnym poziomie, a w konsekwencji kolejne fale emigracji i spadająca stopa urodzeń. Nie da się bowiem bez konsekwencji utrzymywać płac na poziomie 500 euro, w sytuacji gdy 500 km dalej zarobki są trzykrotnie wyższe. Chyba, że po zamknięciu stref ekonomicznych przyszedłby kolej na zamknięcie granic. Ale to oczywiście kiepski żart z gatunku najbardziej ponurych. Za to bardziej sensowne wydaje się kierowanie się nieco innym modelem myślenia. Można mianowicie

zastanowić się nad metodą przyciągania a nie wypychania ludzi z Turku i okolic. Być może jakimś rozwiązaniem mógłby być program budowy mieszkań na wynajem. Ale to już temat na kolejną i znacznie dłuższą opowieść.

Na koniec wypada odnotować, że turkowskie przedsiębiorcy, chcąc nie chcąc, podjęli próbę przekierowania publicznej dyskusji na tematy o najbardziej żywotnym znaczeniu. Bo rzeczą poważniejszą nie mówiąc, że o bardziej pożyteczną jest dyskusowanie o roli specjalnych stref ekonomicznych, rynku pracy i podatkach niż wieść potępieńcze swary o rozmaite aborcje, gender, lustrację czy też o żołnierzy wyklętych. Pozwolę sobie jedynie zauważyć, że kwestie funkcjonowania gospodarki, podatków czy redystrybucji, to inaczej mówiąc dyskusja o przepływie strumienia pieniędzy. A panowanie nad tym strumieniem pieniędzy stanowi istotę naprawdę poważnej polityki. Dotyczy to również panowania nad kierowniczymi etatami. Cała reszta to już tylko ideologiczny bełkot.

Andrzej Jarek

## Zaproszenie na marsz

# Pamiętają o 13 grudnia

W trzydziestą piątą rocznicę wydarzeń z 13 grudnia w Turku odbędzie się jak co roku Marsz Pamięci, zorganizowany przez Radę Oddziału NSZZ „Solidarność” w Turku. Jak mówi jej przewodniczący Andrzej Kałużny, podążając drogą Marszu Pamięci z zapalonymi zniczami, przede wszystkim złożymy hołd ofiarom, często bezimiennym, bohaterom tamtych dni.

Przewodniczący Kałużny zachęca jednocześnie do uczczenia pamięci ofiar stanu wojennego zapaleniem świecy w oknach domów 13 grudnia o godz. 19.30.

Z kolei sam przemarsz rozpocznie się o godz. 16.45 (zbiórka uczestników marszu w rynku - Plac Wojska Polskiego). Pochód przejdzie ulicami: Kolską, Kolską Szosą, Armii Krajowej, Broniewskiego, Kard. Stefana Wyszyńskiego do Kościoła p.w. św. Barbary. Tam o godz. 18.00 odprawiona zostanie Msza św. za Ojczyznę.

-Zachęcam mieszkańców Turku i okolic, poczty sztandarowe zakładów pracy, organizacji samorządowych, zawodowych, społecznych, związkowych, szkół i stowarzyszeń do wzięcia udziału – mówi Andrzej Kałużny. I przypomina o zabraniu ze sobą zniczy, ostrzegając też kierowców, że w godzinach między 16.30 a 18.00 na trasie przemarszu nastąpią chwilowe utrudnienia w ruchu.

-Mijają lata, zacieśnia się pamięć. Pokolenie urodzonych po 80 roku

nie ma już tak bardzo emocjonalnego stosunku do wydarzeń z 13 grudnia 81r. O stanie wojennym można usłyszeć już tylko w domach rodzinnych, i to tych, gdzie żyją osoby, które bezpośrednio doświadczyły represji stanu wojennego a tak naprawdę to przecież każda polska rodzina odczuła skutki stanu wojennego, zapewne w różny sposób, bardziej lub mniej dotkliwy – uważa Kałużny. -Dlatego dziękuję dyrekcjom i nauczycielom naszych szkół, zwłaszcza gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych za różnego rodzaju inicjatywy, mające przybliżyć uczniom wiedzę o stanie wojennym.

Jak mówi Kałużny, państwo Polskie dopiero w roku 2007, nowelizując ustawę „o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”, podjęło próbę zrekompensowania szkód i krzywd tym osobom. -Z grona osób internowanych z Turku

z tego co mi wiadomo jedynie kol. Stefan Piotrowski dopiero po 30 latach od wprowadzenia stanu wojennego na podstawie przeprowadzonej kwerendy, decyzją Oddziału IPN w Poznaniu otrzymał status osoby pokrzywdzonej. Odznaczony za działalność na rzecz lokalnej społeczności (25.01.2011r) - Srebrnym Krzyżem Zasługi, za działalność na rzecz przemian demokratycznych w Polsce (19.10.2011r) - Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski a (09.06.2015r) Krzyżem Wolności i Solidarności. 07.09.2016r decyzją Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Stefan Piotrowski otrzymał status działacza opozycji antykomunistycznej i Odznakę Honorową „Działacza opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowanej z powodów politycznych” - informuje Andrzej Kałużny, przewodniczący Rady Oddziału NSZZ „Solidarność” w Turku.

Opracowała: ika

## Nowi komendanci w Dobrej i Tuliszkowie

Od 14 grudnia zmieniają się komendanci dwóch komisariatów w powiecie turkowskim. W Dobrej Janusza Szelażowskiego zastąpił Zenon Wieczorek, w Tuliszkowie Dariusza Jasiakiewicza – Roman Marczyński.

Uroczystości przekazania obowiązków odbyły się w poniedziałek, 12 grudnia. O godz. 10.00 w Urzędzie Miasta i Gminy Tuliszków, uroczyste wprowadzenie asp. sztab. Romana Marczyńskiego na stanowisko Komendanta Komisariatu Policji w Tuliszkowie.

Zastąpi on asp. sztab. Dariusza Jasiakiewicza, który odchodzi na emeryturę. Podobna uroczystość odbyła się po południu w Dobrej. Tam z służby odchodzi asp. sztab. Janusz Szelażowski. Jego obowiązki przejmie kom. Zenon Wieczorek.



W Tuliszkowie Roman Marczyński (od lewej) objął obowiązki po Dariuszu Jasiakiewiczu. Awans wręcza Michał Grzelak, komendant powiatowy KPP.

Ostatni taki jubileusz?

# Pół wieku z orkiestrą górniczą. I co dalej?

Do rangi symbolu urasta jubileusz 50-lecia działalności Zakładowej Orkiestry Górniczej KWB „Adamów”. Bo też skromną uroczystość zorganizowaną z tej okazji w miniony piątek, 9 grudnia w klubie „Barbórka”, przepełniała aura zmierzchu pewnej epoki będąca źródłem nostalgii. Jednak deklaracje jakie padły w trakcie uroczystości pozwalają żywić nadzieję, że 50-letni dorobek kopalnianych muzyków nie popadnie w zapomnienie.

Krótki rys historyczny jaki w trakcie jubileuszowej uroczystości przedstawiła Dorota Szczepaniak-Kwietniewska, pozwolił słuchaczom na krótką wycieczkę w przeszłość połowy lat 60-

tych. W roku 1965 zapadła decyzja o zakupie instrumentów muzycznych „dla średniej wielkości orkiestry dętej”. Wtedy też pod okiem Romana Paszkiewicza rozpoczęła intensywne próby niewielka grupa muzyków. Wysiłki tej grupy były na tyle owocne, że występ górniczej orkiestry mógł uświetnić obchody turkowskiej Barbórki roku 1966. Od tego momentu datuje się działalność całego zespołu.

Po rezygnacji Romana Paszkiewicza, od 1 sierpnia 1968r. na czele orkiestry stał Zenon Janowski, pod którego batutą muzycy grali aż 34 lata. W tym czasie wokół rozrastającej się orkiestry kształtowały się inne formy muzykowania. Najpierw pojawiła się grupa doboszy, a od roku 1977 datują się istnienie kapeli górniczej „Retro”.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że przez pół wieku muzyka górniczej orkiestry kształtowała ducha naszego miasta. I już choćby z tego powodu nie można dopuścić, aby wraz z rychłym końcem ery węgla zakończyła się historia muzykowania członków



Wydaje się, że przyszłość muzyków z górniczej orkiestry rysuje się w jaśniejszych kolorach niżby się wcześniej wydawało. Taką nadzieję daje deklaracja burmistrza Antosika, który zaprosił muzyków do rozmów.

górniczej orkiestry. W trakcie piątkowej uroczystości dało się wyczuwać tego typu rozpaczliwą nutkę heznadziei i zmierzchu. Na szczęście złoty jubileusz orkiestry nie zamienił się w nostalgiczną stypę, a to za sprawą oficjalnego zaproszenia do rozmów o przyszłości orkiestry, wystosowanego pod adresem kopalnianych muzyków przez burmistrza Romualda Antosika. A że zaraz deklaracja ta została podchwyczona przez związkowego lidera

Pawła Dzikowskiego, jak i po nim kolejno występujących mówców, to i nastroje muzyków zmieniły się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Tę odmianę zauważył także aktualny kapelmistrz Mirosław Pacześny.

Tak więc burmistrz Antosik został na gorącej deklaracji przyłapany i będzie trzymany za słowo. Dlatego należy zakładać, że przyszłość braci muzycznej z górniczej orkiestry rysuje się bardziej różowo niż można było

przypuszczać przed piątkowym jubileuszem 50-lecia.

Andrzej Jarek

Odnznakę „Za zasługi dla Miasta Turku” otrzymali:

Natalia Lament, Piotr Witezak, Roman Szczepaniak, Artur Przyszła, Andrzej Różewski, Ireneusz Szczepaniak, Konrad Szymczak, Marcin Kwietniewski.



Krótki rys historyczny w trakcie jubileuszowej uroczystości przedstawiła Dorota Szczepaniak-Kwietniewska.

Spotkanie z Andrzejem Piaseckim w bibliotece

## Porozmawiajmy o historii i polityce

Pod takim hasłem w poniedziałek 19 grudnia, o godz. 18.00, w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Turku odbędzie się spotkanie autorskie z Andrzejem Piaseckim. Jak zapowiada Ewelina Derucka, dyrektorka biblioteki, ma być to po części spotkanie poświęcone promocji najnow-

szej książki, autorstwa Piaseckiego oraz Ryszarda Michalaka, pt. „Polska 1945-2015 historia polityczna”. Po części zaś debata pod hasłem „Porozmawiajmy o historii i polityce”.

Miejska Biblioteka Publiczna w Turku, 19 grudnia, godz. 18.00.

ika

REKLAMA

**BARBÓRKA HOSTEL** 24h

**INOCLEGI** WIFI

- Pokój 1 os. od 59 zł
- Pokój 2 os. od 99 zł
- Pokój 3 os. od 140 zł

62-700 Turek, ul. Legionów Polskich 8  
tel. 63 278 72 98, kom. 663 042 802  
barborka@unicom.turek.pl

**SALA BANKIETOWA**

- imprezy okolicznościowe
- wesela, komunie, chrzciny, 18-nastki
- konferencje, spotkania biznesowe
- stołówka- domowe obiady
- catering

STOPY już od 20 zł/os. **STOŁÓWKA**

**BRAM TUR**  
www.bramtur.pl

**Promocja zimowa na okna profil VEKA oraz GRATIS:**

- klamka antywłamaniowa SECUSTIC
- ciepła ramka w kolorze
- uszczelka dolnego rowka okuciowego
- dodatkowy bolec przeciwwyważeniowy w oknach uchylnych
- wzmocnienie dolnego zawiasu

**Oferta ważna od 1.12.2016 do 31.12.2016**

**MILEWSKIEGO**  
MIESZKANIA & APARTAMENTY

**CENA OD**  
**3150**  
zł/m<sup>2</sup>

od 34m do 96m

osiedle zamknięte

garaz podziemny

dwie windy :: plac zabaw

www.mieszkaniatunek.pl | informacje tel. 607 64 96 96

Przewodniczący SLD Włodzimierz Czarzasty w Turku

# Lewica chce wrócić na Wiejską

Sojusz Lewicy Demokratycznej od roku jest poza sejmem i stoi wobec licznych wyzwań natury programowej i organizacyjnej, ale w Turku nadal może liczyć na swój żelazny elektorat. Czego dowodem może być pół setki członków i sympatyków SLD przybyłych na sobotnie (10 grudnia) spotkanie z liderem Sojuszu Włodzimierzem Czarzastym.

## W Turku frekwencja mogła zaskoczyć

Wielu obawiało się, że zaplanowane na godziny popołudniowe sobotnie spotkanie z przewodniczącym SLD Włodzimierzem Czarzastym może okazać się frekwencyjną porażką. Obawy te nie potwierdziły się, bowiem na spotkaniu z przybyłym do Turku liderem Sojuszu zjawili się pół setki członków i sympatyków tej formacji. Wraz z przewodniczącym, gościem turkowskich struktur Sojuszu był Marcin Kulasek – sekretarz generalny partii. W ciągu 10 miesięcy przewodniczenia Sojuszu Włodzimierz Czarzasty przejechał po kraju ponad 70 tysięcy kilometrów. Ale okazuje się, że jego sobotnia wizyta w Turku wypadła dla partii w pewnym jakby międzyczasie. Bo z jednej strony minęły ledwie trzy tygodnie od II Kongresu Lewicy zwołanego 19 listopada, a jednocześnie równo tydzień przed publicznym ogłoszeniem programu partii.

Na początku wypada odnotować, że nasz sobotni gość był chyba mile zaskoczony stosunkowo wysoką frekwencją w sali klubu „Tęcza”.

## Wysoka cena kandydatki Ogórek i koalicyjnej listy

Później była trwająca ponad godzinę opowieść o dolach i niedolach SLD. Czarzasty za prawdziwą katastrofę polityczną swojej formacji



uznał jej wypadnięcie z parlamentu. Przyczyn tego kataklizmu przewodniczący Sojuszu upatrywał m. in. – w wystawieniu w wyborach prezydenckich kandydatury Magdaleny Ogórek. **–Wcześniej nie wiedziałem, że ta decyzja jest aż tak źle odbierana wśród naszych wyborców – przyznał Czarzasty.** Innym kardynalnym błędem, za który Sojuszowi przyszło zapłacić nieobecnością w ławach sejmowych było sformalizowanie wyborczej koalicji lewicowej, co przed jej listami postawiło próg 8 proc., który okazał się nieprzekraczalny.

## Czarzasty nie składa SLD do grobu

Zdaniem lidera SLD, kluczowym celem jaki staje przed partią jest powrót jej posłów na ulicę Wiejską. W osiągnięciu tego celu mają pomóc aktywa



Do Tęczy na spotkanie z liderem SLD przybyło około pół setki członków i sympatyków tej formacji.

będące w dyspozycji partii. A przede wszystkim partyjne struktury liczące w skali kraju 21 tysięcy członków działających w 300 organizacjach powiatowych. Z SLD wywodzi się ponad 1000 radnych powiatowych i 30 radnych wojewódzkich. Z powyższych aktywów Czarzasty wyciąga dziarsko pobrzmiewający wniosek: **–Za szybko żeby taką partię kłaść do politycznego grobu. Ja, przewodniczący Czarzasty na to nie pozwolę.** Czarzastemu trzeba też oddać, że nie uciekał od pasywów Sojuszu. A najpoważniejszą pozycją po stronie partyjnych pasywów, wedle Czarzastego ma być – Brak wiary w to, że może być dobrze.

Natomiast zdecydowanie oponował przeciwko głośnym sugestiom wskazującym na potrzebę poszukiwania przez Sojusz nowej formuły, nowych ludzi, a przy okazji na konieczność zmiany partyjnej nazwy.

## Sojusz ostro skręca w kierunku socjalnym i pokolenia 60 plus

Zdecydowanie lwia część swojego sobotniego wystąpienia Czarzasty

poświęcił na analizę organizacyjnej i taktyczno-wyborczej sytuacji Sojuszu. Natomiast w obszarze programowym starał się unikać bardziej precyzyjnych deklaracji. Np. najpierw zapowiedział: **–Robimy ostry skręt programowy w stronę socjalną i wobec starszego pokolenia.** Jednocześnie podkreślając, że Sojusz ma 18 proc. poparcia wśród wyborców w grupie wiekowej 60 plus. Ale bardziej precyzyjne treści programowe mają być znane dopiero w najbliższą sobotę. Choć już z turkowskich wypowiedzi Czarzastego możemy wnioskować, że jego partia będzie skracala front programowy. I gdy np. Marian M. Marczewski zapytał czy Sojuszowi będzie miał w swoim programie coś do zaproponowania drobnym i średnim przedsiębiorcom w odpowiedzi usłyszał krótkie: **–Nie obrobimy wszystkiego i nie odpowiemy na wszystkie pytania.**

## Czy dla Sojuszu jest życie po życiu, czy tylko forma przetrwalnikowa

I także przy tej okazji z ust Cza-

rzastego usłyszeliśmy powtarzaną niczym mantrą frazę o nadrzędnym celu partii jakim jest powrót do parlamentu. Tyle że w tym momencie Czarzasty groźnie przypomniał: **–Żadna partia, która w III RP wypadła z Sejmu później już nie wracała do parlamentu.** Inaczej mówiąc, pytanie brzmi: **–Czy dla SLD jest jeszcze życie po życiu?**

Reasumując, SLD pod wodzą Włodzimierza Czarzastego za cel główny stawia sobie powrót do parlamentu. Do czego niezbędne jest przekroczenie progu 5 proc. Zamiar może niezbyt ambitny, ale i tak wymagał będzie większego bazowania SLD na żelaznym elektoracie. Elektoracie, który w poprzednim rozdaniu wyborczym pokazał czerwona kartkę politykom Sojuszu. Z sobotniego spotkania nasuwa się też pytanie, czy Sojuszowi nie grozi, aby przekształcenie się w formację o charakterze wyłącznie przetrwalnikową? Co by źle wróżyło szansom socjaldemokracji na zwiększenie jej roli w życiu publicznym.

Andrzej Jarek

Trudno znaleźć genetycznego bliźniaka

# W Tuliszkowie szukano igły w stogu siana

Okazuje się, że w Tuliszkowie nie brakuje chętnych, by ratować życie innym. Zorganizowana tam po raz pierwszy akcja propagująca metody pobierania szpiku i komórek macierzystych cieszyła się dużym zainteresowaniem. Do udziału w przedsięwzięciu zgłosiły się 54 osoby.

Kluczowym działaniem podejmowanym przez Fundację DKMS jest budowanie świadomości idei dawstwa szpiku oraz ratowania życia innym. Działacze organizacji, którą promuje także Rada Rodziców Zespołu Szkół w Tuliszkowie wraz z jej przewodniczącą Joanną Macudzińską, doskonale wiedzą, że edukacja jest najważniejszym elementem gwarantującym sukces podczas akcji rejestracji potencjalnych dawców. Dlatego nieprzypadkowo w niedzielę, 4 grudnia, po raz pierwszy odbyła się ona w tamtejszej szkole. Przedsięwzięcie cieszyło się dużym zainteresowaniem. Nie tylko mieszkańcy Tuliszkowa ale całej gminy.

Na miejscu można było dowiedzieć się, jak wygląda proces zgłaszania do hanku potencjalnych dawców krwiotwórczych komórek macierzystych.

Celem fundacji DKMS jest zmiana świadomości wszystkich tych, którzy mają nbowy co do idei dawstwa szpiku i pokazanie im, jak łatwo mogą dać chorym na nowotwory krwi najcenniejszy dar – szansę na życie. W Polsce co godzinę ktoś dowiaduje się, że ma białaczkę. Każdy może zachorować, bez względu na wiek. Na szczęście także każdy może pomóc. Dla wielu chorych jedyną szansą na życie jest przeszczepienie szpiku lub komórek macierzystych od niespokrewnionego dawcy. Mimo

że swą pomoc zaoferowało już ponad milion Polaków, z czego w bazie Fundacji DKMS zarejestrowanych jest ponad 970 tysięcy osób, to znalezienie bliźniaka genetycznego jest bardzo trudne. To jak szukanie igły w stogu siana – mówią przedstawiciele fundacji. Dla wielu pacjentów wciąż nie można znaleźć osoby, która mogłaby uratować ich życie. Rejestracja i przebadanie dawcy to niemały koszt 180 złotych, dlatego fundacja pokrywa wszystkie koszty.

Tuliszkowianie nie zawiedli i licznie wsparli akcję, za co przedstawiciele DKMS serdecznie dziękują. Zapowiadają też, że przedsięwzięcia organizowane będą częściej. **ii**

## Serdeczne podziękowanie dla Zakładu Pogrzebowego Jerzy Pacholczyk

za okazaną życzliwość, wsparcie, zrozumienie oraz profesjonalną obsługę

składają

Joanna Michalak z rodziną i Rafał Nawrocki z rodziną

## Serdeczne podziękowanie

pracownikom Nadleśnictwa Turek, członkom kół łowieckich, przyjaciółom, sąsiadom i znajomym za intencje mszalne, złożone kwiaty i liczny udział w uroczystości pogrzebowej

ś.p.

Jana Gadzinowskiego

składa żona z dziećmi

## Artykuł promocyjny



Karp smażony, który serwuje m.in. członek Sieci restauracji Gościniec Gryszczyńcówka - Wargowo k. Obornik (arch. Głosu Wielkopolskiego).



Susz wigilijny z owoców od członka Sieci - PPHU Jagoda Gabriela Swędrowska z Gizalek.



Przyjęcie nowych członków do Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska - certyfikat wręcza Krzysztof Grabowski wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego.

# Jak przygotować tradycyjną wielkopolską kolację wigilijną

Jesteśmy w okresie oczekiwania na Święta Bożego Narodzenia. Nie można sobie wyobrazić Świąt Bożego Narodzenia bez Wigilii, a Wigilii bez tradycyjnych potraw, najlepiej siedmiu, dziewięciu lub dwunastu, które są charakterystyczne dla różnych regionów Polski. Poprzez informacje napływające od członków Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska, która stawia sobie za jeden z głównych celów zachowanie regionalnych zwyczajów kulinarnych dla przyszłych pokoleń, chcemy kultywować tradycyjną wielkopolską wieczerę wigilijną i przypominać tradycyjne potrawy, jakie powinny się znaleźć na naszych stołach, tym bardziej, że obecnie zauważamy ujednolicenie potraw, które stają się podobne w całej Polsce.

Dania podawane na Wigilię w Wielkopolsce ulegały przemianom. Wieczera wigilijna zaczyna się od zupy. Zniknęła w Wielkopolsce polewka z siemienia konopnego, lnianego i maku tzw. „siemieniucha”. W Wielkopolsce, w zależności od rejonu oraz rodzinnej tradycji, na Wigilię przygotowuje się najczęściej: zupę rybną białą, grzybową, czy rzadziej zupę z suszonych owoców. Często dziś spotykamy barszcz czysty z uszkaami nie należał do naszej tradycji.

Po zupie czas na drugie danie. Mimo, że obecnie nie obowiązuje już post podczas Wigilii, to nie wyobrażamy jej sobie bez ryb, a w szczególności dań z karpia. Karp w wielkopolskiej kulturze, podobnie jak w całej Polsce, zajmuje od okresu międzywojennego miejsce głównej potrawy wigilijnego stołu, a podawany jest w przeróżnych postaciach: smażony, gotowany, podawany w galarecie. Uważa się, że właśnie podczas Świąt Bożego Narodzenia ta ryba smakuje najlepiej, choć odławiać ją można prawie przez cały rok. Kuchnia wielkopolska nie obfitowała w potrawy rybne. Właśnie dlatego, w wielu książkach kucharskich z Wielkopolski z minionych wieków, odnajdujemy potrawy jedynie z niewielu



gatunków ryb takich, jak szczupak, karaś, czy właśnie karp. Ryby jadano najczęściej na dworach i w domach bogatych mieszczan, biedniejsi jedli najwyżej śledzie.

W literaturze znajdujemy niezliczone przepisy na potrawy z karpia: po polsku, na niebiesko, po żydowsku, podawany smażony w dzwonek, czy gotowany na parze. Jednak jednym z najstarszych przepisów jest karp po polsku w sosie szarym, niegdyś bardzo popularny w Wielkopolsce. Danie to, z pewnymi modyfikacjami, przetrwało w nielicznych domach do dzisiaj. Zachęcamy by wrócić do tej bardzo smacznej, a jednocześnie wykwintnej potrawy. Potrawa ta została wpisana pod nazwą „karp smażony z sosem szarym” na Listę Produktów Tradycyjnych prowadzoną przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi jako wielkopolskie danie tradycyjne. Podstawą staropolskiego sosu szarego była dawniej świeża krew z karpia.

W jednej z najstarszych opublikowanych książek z przepisami kuchni wielkopolskiej, Marii Ślezańskiej „Kucharz Wielkopolski...” z 1911 r. czytamy:

„(...) po zaktuciu karpia i wypuszczeniu krwi z niego do octu, oczyścić go z łusk (...) następnie włożyć karpia w rondel, wlać na niego trochę wina czerwonego, ocet z krwią od karpia (...)”

W rękopisie z 1837 roku kucharki z dworu siemianickiego

(powiat kępiński) Haliny Felisikówny, czytamy o karpie w sosie szarym:

„(...) wyczyszczonego karpia ładnie wypłukać, posolić, obtaczać w bułeczce tartej mieszanej z mąką. Włożyć na gorące masło i piec na złoty kolor podawać. Sos szary. Zrobić rumianą zasmażkę z masła i mąki, rozprowadzić wodą. Dodać do smaku karmelu, soku z cytryny, soli, kieliszek czerwonego wina, rodzynek\* i drobno usiekanych migdałów. Zagotować i odstawić.” W tym rękopisie zawarty jest przepis, jaki możemy dokładnie odtworzyć i również dzisiaj wykorzystywać. Do smażonego karpia w dzwonek, jaki serwujemy najczęściej, podajemy w zależności od rodzinnych zwyczajów kapustę z grzybami lub z grochem, rzadziej fasolą.

Wśród potraw na tradycyjnym wielkopolskim stole nie powinno zabraknąć makiełek. Makiełki to stara, typowo wielkopolska potrawa wigilijna, przygotowywana z maku, bakalii i lekkiego pszennego pieczywa lub klusek. Makiełki poza Wielkopolską znane są jedynie w regionie łódzkim. Dla kogo przygotowanie karpia w szarym sosie na Wigilię jest zbyt trudne,

to warto, by przyrządził łatwe makiełki.

Na zakończenie wieczery wigilijnej nie może zabraknąć kompotu z suszonych owoców. Jak przygotować taki tradycyjny kompot? Wróćmy do

dawniejszych czasów. Od wieków w gospodarstwie domowym w okresie letnim część zebranych owoców przechowywano na zimę susząc je na kotlinie, blasze, przy piecach, czy na słońcu. Dawne przepisy zwracały uwagę na to, by owoce suszyć powoli. Sposób przygotowania kompotu jest niezmienny: owoce należy umyć, zalać zimną wodą, dodać trochę cukru, wg upodobań także skórkę cytrynową lub pomarańczową i kawałek cynamonu, a następnie gotować, aż owoce będą miękkie. Kompot wigilijny przygotowywano dawniej, jak i dziś, najczęściej z trzech rodzajów owoców: śliwki węgierki suszonej w całości (z pestką), krojonych na plastry jabłek (głównie odmiany antonówka) oraz gruszek (przede wszystkim kłapsa), najczęściej krojonych w ósemki lub ćwiartki. Do każdej porcji suszu dobrze jest dodać ponadto ususzoną w całości tzw. „ulegalkę”, czyli owoc dziko rosnącej gruszy. Taki tradycyjny susz owocowy pod nazwą „suszu wigilijny wielkopolski” został wpisany na Listę Produktów Tradycyjnych Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W niektórych domach, co zwykle zależy od rodzinnej tradycji,

kompot wigilijny przyrządza się tylko z suszonych śliwek. Takie też są najczęstsze przepisy w starych książkach kucharskich np. „Kucharz wielkopolski. Praktyczne przepisy gotowania smacznych i tanich potraw” Marii Ślezańskiej, która podaje:

„Umyć dobrze śliwki, nalać zimną wodą, włożyć trochę cukru, kawałek cynamonu, drobno krajanej skórki cytrynowej i gotować razem, póki śliwki nie będą miękkie (...)”

Suszona gorącym powietrzem w całości śliwka węgierka nadaje kompotowi charakterystyczny, gorzkawy posmak.

Na deser kolacji wigilijnej powszechnie w Wielkopolsce podaje się tradycyjny makowiec oraz pierniki, choć coraz częściej także inne ciasta, niegdyś zarezerwowane na inne okazje.

Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Krzysztof Grabowski namawia, by: „Z okazji Świąt Bożego Narodzenia nie nadszła za „modą” i nie przejmować bezkrytycznie przepisów kulinarnych na różne nowości z czasopism czy telewizji, ale wrócić do wielkopolskiej tradycji, do rodzinnych przepisów naszych mam i babć.”

Na koniec Krzysztof Grabowski udziela ważnej informacji:

„Na przełomie września i października 2017 roku Samorząd Województwa Wielkopolskiego będzie organizatorem wyjątkowego wydarzenia: Międzynarodowego Forum Sieci Dziedzictwa Kulinarne. Spotkanie członków Sieci z różnych regionów Europy będzie doskonałą okazją do promocji Wielkopolski, a wielkopolscy producenci żywności i wielkopolskie restauracje będą mieli okazję do prezentacji najlepszych wyrobów i potraw kuchni wielkopolskiej.”



## Renesans Czwartej Ściany

# Wiele pozytywnych zaskoczeń

Nie sposób nie zauważyć na nieprofesjonalnej mapie teatralnej konkursu, odbywającego się od 23 lat. Może to powód, że w tym roku Ogólnopolskie Teatralne Prezentacje Młodych „Czwarta Ściana” miały rekordową liczbę uczestników? Na scenie Miejskiego Domu Kultury przez dwa dni w konkursie zaprezentowało się 14 formacji teatralnych. Gościnnie wystąpili turkowscy kuglarze, a także Impro Kolektyw Przyjezdni z Warszawy. Nie zabrakło gwiazd – tych rodem z Turku i tych znanych z telewizyjnych ekranów.

23 konfrontacje teatralne zakończone, przez dwa dni, czyli w piątek 9 i sobotę 10 grudnia na scenie Miejskiego Domu Kultury mogliśmy obejrzeć aż 14 konkursowych prezentacji teatralnych w wykonaniu zespołów z całej Polski. Większość z nich jak choćby Teatr Matysarek ze Złotowa, czy Krzesiwo z Warszawy, albo teatr Szafa - Kaliskiego Ośrodka Działań Twórczych – już mieliśmy przyjemność gościć w Turku także podczas różnych innych okazji. Po raz kolejny do Turku przyjechały teatry z niedalekiej Zduńskiej Woli, która jawi się jako teatralny inkubator. Oprócz Face to Face z Powiatowego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji oraz teatru Fundamentum z Zespołu Szkół Elektronicznych, zaprezentował się także teatr Podleśna 55 z tamtejszego Miejskiego Domu Kultury. Poza tym wystąpił także znany Teatr „I” (Kraków), Grupa Teatralna Ło/Men (Lubawa) oraz Teatr Bochema PPSKAK (Kalisz), Studio Teatralne „Oj” (Kutno), Deca Toys (Rawicz), Teatr W Kieszeni (Węgorzewo), Teatr KOD (Dębno), Teatr Światło i Cień (Olsztyn). Prezentacje oceniali jury w składzie: Przemysław Wasilkowski, Renata Mosiolek, Agata Biłas, Przemysław Redkowski.

W programie oprócz przedstawień konkursowych co roku organizowane są także warsztaty teatralne dla młodych aktorów. W tym roku, jak mówi główna pomysłodawczyni – Sylwia Przybylska z turkowskiego MDKu, na wniosek uczestników rozbudowano ich formułę. Poza tym dobrze sprawdziła się także dysku-

sja ze specjalistami między poszczególnymi prezentacjami.

Gościem specjalnym Czwartej Ściany był Impro Kolektyw Przyjezdni, stworzony przez Agatę Biłas, Przemka Redkowskiego, Grzegorza Dolniak, Łukasza Ławniczaka a także turkowską Karolinę Pańczyk. Karolinę wraz z Grzegorzem możemy także zobaczyć w telewizyjnym programie na TVP Rozrywka. Wykonana przez grupę Wielka Interpretacja nagrodzona została salwami śmiechu i gromkimi brawami.

Brawami nagrodzono także tegoroczny werdykt jury, co może oznaczać, że był on zgodny z oczekiwaniami. Grand Prix prezentacji i nagrodę w wysokości 1200 zł ufundowaną przez Miejski Dom Kultury w Turku otrzymał spektakl Mina Studia Teatralnego „Oj” z Kutna. W werdykcie jury podkreślało zespołową kreację i stworzenie pełnego dzieła teatralnego oraz odnalezienie idealnej formy teatralnej dla przedstawienia historii z dreszczykiem. Pierwszą nagrodę w wysokości 600zł, ufundowaną przez MDK, przyznano teatrowi w Kieszeni z Węgorzewa za spektakl „Zabota”, który stanowił, zdaniem jurorów, połączenie profesjonalizmu, perfekcjonizmu z radością scenicznego tworzenia. II nagroda (500 zł od MDKu), trafiła do Grupy Teatralnej Ło/Men z Lubawy za zespołowość oraz poruszenie ważnego tematu społecznego w lekkiej formie dramatycznej. III nagrodę otrzymał spektakl „Sklep z zabawkami” w wykonaniu teatru Decem Toys z Rawicza za „stworzenie poetyckiej atmosfery i magii scenicznej przy

Rozmowa z Przemysławem Wasilkowskim, przewodniczącym jury

## Młodzi mają eksperymentować w teatrze

-Jest Pan w jury turkowskich prezentacji od wielu lat. Nie zaskoczyło pana, że w tym roku ten teatralny turniej jest tak licznie obsadzony?

-Zaskoczyło, ale tych zaskoczeń jest więcej. Raz, że tak liczne grono teatrów. Dwa, że same zespoły są tak liczne, a dotąd nie były. I jeszcze ciekawe, a zarazem dla mnie jako człowieka teatru wielce pocieszające, że w tym młodym teatrze jest coraz więcej mężczyzn. W młodzieżowym teatrze zawsze było więcej kobiet. A przecież tacy, porządni mężczyźni – aktorzy, tak jak był Łomnicki czy Łapicki, w teatrze i w kinie są konieczni.

-A czym pan by uzasadnił te zaskoczenia?

-Wydaje mi się, że pracą Sylwii Przybylskiej i oczywiście pani dyrektor. To jest niesamowite, że ten festiwal tu nadal jest, i że z roku na rok jego formuła jest coraz ciekawsza. Bo to przecież one selekcjonują teatry i wybierają formy często bardzo niestandardowe, innowacyjne i otwarte. Zwróćmy uwagę, że klasyczny teatr jednak staje się już trochę takim teatrem w lamusie. To przejawiało się także w naszym werdykcie. Zespoły, które zostały nagrodzone prezentują nową formułę, nową formę życia, wygrywając nowym spojrzeniem. Jak we wszystkim – nie można stać w miejscu.

-Mogą pojawić się zarzuty, że teatr opierając się na klasyce, przedstawia nam jej jedynie tylko jakąś wariację. Coraz rzadziej mamy szansę oglądać sztukę Szekspira. Bo nawet jeśli jest tak zapowiadana, to okazuje się to raczej coś „a la Szekspir”. Jak było w Turku?

-W Turku ta równowaga została zachowana. Ale gdyby nawet nie, to gdzie ma być miejsce na eksperymentowanie, jeśli nie w teatrze młodzieżowym? Za parę, paręnaście lat część z tych młodych ludzi wejdzie na profesjonalne sceny, więc niech teraz poszukują swojej drogi, niech eksperymentują i będą otwarci.

Iwona Kujawa



Karolina Pańczyk, Przemek Redkowski (znany z telewizyjnych Barw Szcześcia), Grzegorz Dolniak, Łukasza Ławniczak oraz Agata Biłas w Wielkiej Interpretacji rozbawili publiczność do łez.



Finałiści na scenie, podczas wręczania nagród.

użyciu oszczędnych środków trafiających do widza w każdym wieku”. Komisja przyznała także wyróżnienia oraz dwie nagrody rzeczowe za wyjątkowe kreacje sceniczne. Wyróżnienia otrzymały: spektakl „Hildegunst Rzeźbiarz Mitów” Teatru Bochema PPSKAK w Kaliszu, spektakl „Do zniewolenia wolnością przyczynę własny” w wykonaniu Teatru „i” z Krakowa oraz „Cukierek” teatru Światło i Cień z Olsztyna. Z kolei nagrody za wyróżniające się kreacje sceniczne otrzymali Martyna Brink za rolę Orange w spektaklu Multiwitamina oraz Michał Orchowicki za rolę Williama Szekspira w spektaklu Eksperyment.

Organizatorem prezentacji od początku jest Miejski Dom Kultury, wspierany przez Miasto Turek i Starostwo Powiatowe w Turku.

ika



Nauczyciel ZST w Turku promował powiat w Dublinie

# Kolejne szanse na wyjście poza krajowe opłotki

Daniel Kusz, nauczyciel kształcenia zawodowego w Zespole Szkół Technicznych w Turku był jednym z dwóch przedstawicieli polskich szkół podczas seminarium kontaktowego w Dublinie. W stolicy Irlandii 60 przedstawicieli szkół i uczelni technicznych z 20 krajów europejskich (od Cypru po Islandię) dyskutowało na temat kształcenia zawodowego. Ze strony europejskich partnerów popłynęły w stronę Turku oferty współpracy.

Seminarium kontaktowe VET Connected - GET Connected, które odbywało się w urokliwym XII-wiecznym zamku Clonatrif zorganizowane zostało w ramach programu Erasmus +. -Była to okazja do zaprezentowania naszego powiatu przed tak licznym gronem przedstawicieli szkół i uczelni z całej Europy - mówi Daniel Kusz.

Przygotowany przez powiat turecki, przy dużym współudziale pracowników ZST, promocyjny film oraz folder zrobiły dobre wrażenie na potencjalnych partnerach szkoły i samego powiatu. W dziedzinie edukacji poza przedstawieniem oferty i Zespołu Szkół Technicznych zaprezentowano także inne powiatowe szkoły - ZSR Kaczki ze wskazaniem na kierunki rolnicze oraz odnawialne źródła energii oraz I Liceum jako kuźnię talentów prawniczych, medycznych, naukowych i językowych.

-Wydaje się, że mnogość kierunków kształcenia, wyposażenie szkół, planowane inwestycje w pomoce dydaktyczne oraz formy współpracy z lokalnymi przedsiębiorcami skłoniły przedstawicieli instytucji i szkół, szczególnie z Czech, Niemiec, Irlandii, Hiszpanii, Litwy, Chorwacji a także kilku innych do przedstawienia oferty współpracy

wraz z zapytaniami dotyczącymi wysyłaniem swoich uczniów na praktyki do Turku i przyjęcia do siebie praktykantów z Turku - informuje D. Kusz, który podkreśla, że pobyt w Dublinie był też okazją do poznania kultury innego kraju. I co ważne do rozmów ze spotykanymi Polakami pracującymi na

wyspie. -Już sama moja obecność wywoływała wśród rodaków zaciekawienie. Okazuje się bowiem, że wbrew powszechnemu przekonaniu wielu z nich planuje powrót do kraju. Ale ważne dla nich jest znalezienie tu pracy pozwalającej na godne życie - mówi.

Opracowała: ika



Prezentacja powiatu i szkół na forum seminarium.



Wspólne zdjęcie przed urokliwym XII-wiecznym zamkiem Clonatrif, gdzie odbywało się seminarium.

## Krótki Informator Świąteczny

Turek: Kraina Świętego Mikołaja na rynku

### Ubierzemy naszą choinkę

W niedzielę, 18 grudnia, odpalimy na rynku choinkę. Może nie dosłownie, bo jedynie włączymy iluminacje i zawiesimy na niej ozdoby. Jednak będzie to moment wyjątkowym a przygotowania do niego rozpoczną się już w piątek, 16 grudnia, warsztatami w Miejskim Domu Kultury. Gwarno, radośnie, czyli świątecznie będzie w sobotę w Przystanie, gdzie swoją działalność rozpocznie Fabryka Świętego Mikołaja (od godz. 10.00 do 19.00)

Tak jak przed rokiem odbędą się tam warsztaty świąteczne, podczas których będą wykony-

wane ozdoby, które później zawisną na hożonarodzeniowych drzewkach - także na miejskiej choince. Ta, zgodnie z zapowiedzią burmistrza Antosika, ma być duża i co ważne - ekologiczna! Jeszcze kilka lat a do roli świątecznego drzewka „dorośnie” w końcu najwyższy świerk na rynku. O ile oczywiście nie znajdzie się wcześniej ktoś nierozsądny, czy niemądry, który go wytnie!

W niedzielę, 18 grudnia, już od godz. 14.00 zapraszamy na rynek. Zapewne zaśpiewamy sobie tam kolędy, o ile pogoda będzie sprzyjała dłuższej zahawie i

przywitamy w ten sposób świętego Mikołaja, który zapowiedział swoją wizytę.

**Uwaga rodzice!** Zabierzcie swoje dzieci i przyjdźcie w niedzielę 18 grudnia na turkowski rynek! **KONIECZNIE!** Tutaj obowiązuje zasada - im nas więcej, tym lepiej!

Przy okazji koniecznie zajrzyjcie do muzeum, tam od soboty do niedzieli zagości po raz drugi kiermasz rękodzieła. Tak jak pisaliśmy, będzie to wyjątkowa i ostatnia już okazja do zakupu świątecznych ozdób i upominków!  
ika

Tulizków

### Wigilia z solistami scen poznańskich

W niedzielę 18 grudnia w Tulizkowie odbędzie się tradycyjne spotkanie wigilijne. W tym roku zrezygnowano z formuły „na zewnątrz”, przenosząc spotkanie z placu przed kościołem, gdzie od początku kolędowano, do wnętrza hali sportowej. Zapewni to większy komfort termiczny uczestników spotkania, które może jednak trochę stracić na atmosferze, jakiej nadawał rozświetlony kościół oraz przybrane świąteczne drzewa na rynku.

Podczas mszy w tulizkowskiej świątyni, która rozpocznie się o godz. 17.00 usłyszymy koncert orkiestry dętej. A od godz. 18.15 na hali sportowej przy Zespole Szkół świąteczne życzenia, łamanie się opłatkiem oraz koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu Emilii Zielińskiej i Bartosza Kuczyka - solistów muzycznych scen poznańskich. O

wigilijne potrawy zadba solectwo Tamowa, wiadomo więc, że będzie pysznie.

Mieszkańców gminy, ale nie tylko, czeka w karnawale wielka niespodzianka! Już 13 stycznia, w tej samej hali, usłyszymy solistów Narodowego teatru Operetki Kijowskiej. O tym jednak więcej w kolejnym wydaniu Echa.  
ika



Posel Paulina Hennig-Kloska w dyskusji z członkami Tureckiej Izby Gospodarczej

# O gospodarce w czasach niepewności

Przed miesiącem przedsiębiorcy zrzeszeni w Tureckiej Izbie Gospodarczej dyskutowali z przedstawicielem formacji rządzącej posłem Ryszardem Bartosikiem. Kolejnym parlamentarzystą, który przyjął zaproszenie TIG była poseł Paulina Hennig-Kloska reprezentująca opozycyjną Nowoczesną. Z przebiegu debat na obu spotkaniach widać, że klimat gospodarczy zdominowały liczne lęki i obawy.



Paulina Hennig-Kloska, określająca się socjalliberałem, musiała się zmierzyć z odpowiedziami na pytania tureckich przedsiębiorców.

## Dziury w budżecie przesądzą o wzroście podatków

W miniony wtorek, 6 grudnia, Turecka Izba Gospodarcza zorganizowała drugą Konferencję Biznesową z udziałem posła Pauliny Hennig-Kloska z partii Nowoczesna. Na uwagę zasługuje fakt, że parlamentarzystka jest zastępcą przewodniczącego sejmowej Komisji Finansów Publicznych, a z ideowego punktu widzenia, sama posłanka przyznaje się do sympatii socjalliberalnych.

Przedsiębiorcy zrzeszeni w TIG z niepokojem oczekiwali informacji w sprawie ewentualnych zmian w systemie podatkowym. **-Zmiany na pewno będą, choćby dlatego, że nie całkiem składa się budżet. Po stronie dochodowej w budżecie nie widać ok. 12 miliardów złotych – zaznaczała parlamentarzystka Nowoczesnej.** Przypominając w tym miejscu hiper ekspresowe uchwalenie ustawy o kwocie wolnej od podatku, na co nikt nie wskazał źródeł. A idzie tu o sumę ok. miliarda złotych.

Z kolei optymistycznie dla przedsiębiorców zabrzmiały słowa, że zapowiadana wcześniej likwidacja podatku liniowego okazała się politycznie zbyt kosztowna. Pani poseł podkreśliła zaraz, że uruchomione transfery socjalne wraz z dużym

spowolnieniem wzrostu stały się źródłem tak dużych napięć w finansach publicznych, że dzisiaj nie stać nas na kolejny kryzys, taki jak ten z roku 2008. Tak więc rosnące zadłużenie plus zwalniana gospodarka będą skutkować zmianami w podatkach. Nic więc dziwnego, że padło pytanie o wprowadzenie podatku dochodowego na poziomie 40 proc. **-Życzę sobie i państwu, żeby podatek 40 proc. nie wszedł w życie. Dlatego Nowoczesna proponuje zrównoważony budżet. Nie jesteśmy przeciwni polityce socjalnej, ale należy wspierać mechanizmy wolnorynkowe – stwierdziła parlamentarzystka.**

## Cena polityki socjalnej

Jednocześnie podkreślając, że program 500 plus, to po prostu źle wydane pieniądze na potrzeby socjalne, w którym pomija się choćby rodziny niepełne i niepełnosprawne. Z drugiej strony wiele osób żyje na koszt państwa ponad stan.

Z jej równie niejednoznaczna oceną spotkał się inny rządowy projekt socjalny znany jako mieszkanie plus. **-Tak, ale pod warunkiem, żeby mieszkania te powstawały tam gdzie będą przydatne i pozwolą na rozwój regionu – oceniła poseł**

Hennig-Kloska. W jej ocenie budowa mieszkań na wynajem powinna przyciągać potrzebnych w danym regionie pracowników, natomiast marnotrawstwem jest budowanie ich w regionach gdzie brakuje zatrudnienia.

Polityka obecnego rządu spotkała się z ostrzejszą krytyką ze strony przedsiębiorców. **-Państwo realizuje dzisiaj politykę socjalną, ale przede wszystkim kosztem przedsiębiorców – zauważali uczestnicy wtorkowej debaty.**

## Klimat niepewności

Lista skarg na gospodarczą politykę rządową okazała się dość długa. M. in. zwracano uwagę na brak przewidywalności i niestabilność polskiego systemu podatkowego. **-Jako przedsiębiorcy nie wiemy jakie podatki i w jakiej wysokości będziemy płacić w roku 2018. Jak w takiej sytuacji można planować inwestycje i zrobić realny biznesplan – gorzko pytał Jan Miller.** Krytykowana była także nowa ustawa o VAT. W tym za nałożenie na przedsiębiorców obowiązku sprawdzania czy ich partner nadal widnieje na liście płatników podatku VAT.

Zwrócono także uwagę na pilną potrzebę kodyfikacji nowego Kodeksu Pracy. **-W świetle obowiązującego KP**

**przedsiębiorca ma jedynie obowiązki, a za to tylko prawa ma pracownik – przekonywali przedsiębiorcy.**

## Kto urwał się z choinki

Innym z dyskutowanych tematów była kwestia tzw. Planu Morawieckiego. **-Założenia Planu Morawieckiego stoją w sprzeczności z polityką uprawianą przez PiS – zauważył Ryszard Rychlik.** Prezes Profim krytycznie ocenił same założenia koncepcji. Jego zdaniem, projekt wzoruje się na wywodzącej się z Korei Płd. idei czebolli, czyli gigantycznych korporacji powiązanych z państwem. Zwracając przy tym uwagę, że ludzie w czebolach szybko się zdeprawują. **-Ze swoim planem w jego dotychczasowym kształcie Morawiecki chyba urwał się z choinki – ocenił prezes Rychlik.**

## Czy strefy ekonomiczne są jeszcze potrzebne

Przedsiębiorcy z TIG przekonywali, że ich zdaniem ostatecznie wyczerpała się idea Specjalnych Stref Ekonomicznych. Udzielanie inwestorom w strefach rozmaitych ulg i przywilejów jest kosztowne dla państwa, a dla już działających przedsiębiorców wiąże się to z pogłębianiem deficytu rąk do pracy.

Padła wręcz propozycja, aby Nowoczesna do swojego programu wpisała likwidację stref ekonomicznych. **-Ich założeniem było przeciwdziałanie bezrobociu, ale ten cel przestał być aktualny – przekonywali dyskutanci.** Przy okazji snując dramatyczne wizje. **-Co hyśmy zrobili, gdyby do Turku przyszła firma zatrudniająca np. dwa tysiące pracowników? My, mali musielibyśmy zbankrutować – padła jednoznaczna odpowiedź.**

Wskazywano, że polityka rządowa powinna chronić polskich przedsiębiorców. Bowiem konkurują oni z firmami o znacznie większych zasobach kapitałowych i o większej produktywności pracowników. Tymczasem polskie przedsiębiorstwa działające raptem od ćwierćwiecza są na etapie budowy marki, a jak zauważył np. prezes Rychlik na zbudowanie marki potrzeba pokolenia lub dwóch.

Z drugiej strony zdefiniowano zjawisko dużego poparcia dla formacji o programie prosocjalnym. **-To jest powolna rewolucja, która musiała się zdarzyć. To nastąpić musiało – ze sporą dozą fatalizmu zdiagnozował całą sytuację przywoływany już wielokrotnie prezes Rychlik.**

Andrzej Jarek

Pierwsza, ale nie ostatnia

# Biała sobota w tureckim szpitalu

64 pacjentów miało wyjątkową chyba okazję przebadać się szybko w tureckim szpitalu. O wyjątkowości tej „białej soboty” może świadczyć fakt, że z tej okazji w lecznicy pojawiło się całe grono powiatowych polityków ze starostą Mariuszem Seńką na czele.

Biała sobota to pierwsza taka akcja profilaktycznych badań w szpitalu w Turku. Chyba więc z tej okazji wzbudziła tak duże zainteresowanie powiatowych polityków. Bo też faktycznie pacjent niecodziennie może wykonać badania krwi i EKG, by po 15 minutach otrzymać ich wyniki, z którymi trafi na konsultacje lekarskie. A tak było właśnie w minioną sobotę, 9 grudnia.

Co ważne – akcja oparta była o

szpitalny sprzęt i własne laboratorium analiz, które jak z tego wynika mają spore możliwości. Również konsultacji udzielało troje lekarzy pracujących na co dzień w lecznicy. Pacjenci mieli swoje godziny przyjęć, tak by nie musieli zbyt długo czekać w korytarzy bloku przychodni specjalistycznych.

Akcję przygotowało Starostwo Powiatowe w Turku z zespołem SP ZOZ w Turku. Już 15 stycznia, jak

zapowiada Grzegorz Gibaszek, dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Turku, dla mieszkańek powiatu zorganizowane zostanie przesiewowe badanie w kierunku raka szyjki macicy.

ika



Konkurs wiedzy o krajach anglojęzycznych w Słodkowie

# Angielska kultura nie jest im obca

Dziesięć dwuosobowych zespołów zmagало w IV już Powiatowym Konkursie Wiedzy o Krajach Anglojęzycznych. Pierwsze miejsce zajęli tandemem Natalia Kałużna i Michalina Rosiak ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Turku.

W czwartek, 8 grudnia, w sali lekcyjnej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Słodkowie po raz czwarty odbył się Powiatowy Konkurs Wiedzy o Krajach Anglojęzycznych. Na zaproszenie organizatorek, czyli Barbary Mrugas i Anny Bonikowskiej odpowiedziało dziesięć szkół z powiatu: SP Chlebów, SP 4 z Turku, SP z Turkowic, SP 5 z Turku, SP Żuki, SP Cisew, SP 1 Turek, SP Tuliszaków i oczywiście gospodarze z SP w Słodkowie. Dwuosobowe zespoły zasiadły najpierw do testu, w którym musiały wykazać się znajomością szeroko rozumianej kultury krajów anglojęzycznych. Pytania nie należały wcale do łatwych - dotyczyły zarówno przyzwyczajęń kulinarnych tamtejszych społeczności, ich historii, jak i znajomości architektury najważniejszych, czy największych miast z egzaminowanego obszaru językowego świata.

Po teście przyszedł czas na zaprezentowanie praktycznych umiejętności językowych. Komisja konkursowa mogła je ocenić przysłuchując się kilkuminutowej scenie, jaką miały

zaprezentować zespoły. -Konkurs jest chyba idealną okazją do zachęcenia uczniów do nauki języków oraz poznawania kultury, historii i obyczajów innych krajów - przekonują organizatorki.

Niezależna komisja w składzie: Katarzyna Jurkiewicz, Izabela Mięksiak oraz Agnieszka Rakiewicz zsumowała punkty z obu części konkursu i wyłoniły zdobywców 3 pierwszych miejsc. I tak - najlepiej



Po teście przyszedł czas na scenkę językową.



Na początek test ze znajomości kultury, historii, architektury a nawet kulinarniej strony anglojęzycznych państw.

wypadł zespół Szkoły Podstawowej nr 1 w Turku, reprezentowany przez Natalię Kałużną i Michalinę Rosiak. II miejsce II miejsce zajęła Szkoła Podstawowa w Tuliszakowie (Jan Antoniewicz, Bartosz Libertowski), a III Szkoła Podstawowa nr 5 im.

Unicef w Turku (Julia Hirsz, Nikola Świerczyńska).

Nagrody wręczał wójt gminy Turek Karol Mikołajczyk. A poczęstunek dla uczestników konkursu zapewnił Eugeniusz Wietrzyk, właściciel piekarni w Słodkowie Kolonii. **ika**



**NaProTechnologia czyli Wsparcie Naturalnej Prokreacji**, jest to nowa gałąź medycyny ginekologiczno-polożniczej bazująca na rozpoznawaniu naturalnego rytmu płodności. Jest to przede wszystkim kompleksowa metoda diagnozowania i leczenia różnych chorób.

**NAPROTECNOLOGIA JEST SKUTECZNIE STOSOWANA W TAKICH STANACH JAK:**

- niepłodność,
- nieregularne i nieregularne krwawienia,
- nawykowe poronienia,
- przedwczesne porody,
- nieprawidłowości hormonalne,
- zespół napięcia przedmiesiączkowego,
- torbiele jajników,
- zespół policystycznych jajników,
- endometrioza,
- bóle miesiączkowe
- depresja poporodowa

**SKUTECZNOŚĆ NAPROTECNOLOGII JEST POTWIERDZONA LICZNYMI BADANIAM, KTÓRE POKAZUJĄ, ŻE WSKAŹNIKI CIĄŻY PO LECZENIU Z POWODU NIEPŁODNOŚCI WYNOŚĄ:**

- do 12 miesięcy uzyskano 44% ciąży,
- do 24 miesięcy uzyskano 62% ciąży,
- do 48 miesięcy od rozpoczęcia leczenia 71%

**SPOTKANIE WPROWADZAJĄCE ODBĘDZIE SIĘ 19 GRUDNIA oraz 19 STYCZNIA o godz. 18.00** w Maianowie, przy ul. Południowej 9 w Świątyni Parafialnej  
W celu uzyskania dalszych informacji prosimy o kontakt:  
tel. 601-835-198 lub e-mail: joanna.kowalska3333@gmail.com  
www.dla-zycia.pl

## WYPOŻYCZALNIA AUT

**SAMOCCHODY: OSOBOWE - DOSTAWCZE - BUSY**  
**ROZBIŁEŚ AUTO ! AUTO ZASTĘPCZE Z OC SPRAWCY BEZ KOSZTÓW DLA CIEBIE !**



**HOSTEL BARBORKA**

62-700 Turek, ul. Legionów Polskich 8 tel.: 601 786 189

## KAMIENIARSTWO



**NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY  
BLATY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE  
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH**

**PROMOCJA NA GRANIT**  
**PŁOMIENIOWANY I SZCZOTKOWANY**

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna  
Turek, ul. Komunalna 2  
tel. 63 280 37 11 63 278 58 49, 661 301 778



**DIR COMPUTER**  
Salon Dir Computer w Turku  
ul. Żeromskiego 16 (wejście od ul. Mickiewicza)  
ZAMÓW KASĘ U SPECJALISTY tel 663 664 663

**MOBILE FM**  
1 szt minuta!

Za jedyne:  
**799zł\***

\*Promocja na kasę fiskalną Posnet Mobile EU trwa do 03.06.16r lub do wyczerpania zapasów

Rodzinne kolędowanie w Zespole Szkół

# Razem dla dzieci i tuliszkwowian

Grudzień w Tuliszkwowie rozpoczął się w świątecznym nastroju. To dzięki imprezie zorganizowanej przez Stowarzyszenie „Razem dla Dzieci”. Grupa rodziców wzięła sobie za cel pracę na rzecz lokalnej społeczności, a w szczególności jej najmłodszych przedstawicieli. W bogatym programie wieczoru wigilijnego „Niebo Ziemi, Niebu – Ziemia, wszyscy wszystkim ślą życzenia”, które odbyło się w Zespole Szkół, były przedstawienia oraz występy artystyczne uczniów i przedszkolaków, a także świąteczny kiermasz.



*-To inicjatywa dla dzieci, której głównym celem jest inicjowanie, wspieranie i pomoc w przedsięwzięciach edukacyjno-kulturalnych na rzecz najmłodszych mieszkańców naszej gminy – mówi prezeska stowarzyszenia Kinga Grześkiewicz.*

Choć Stowarzyszenie „Razem dla Dzieci” istnieje dopiero od listopada ubiegłego roku, to działa bardzo prężnie. -To inicjatywa dla dzieci, której głównym celem jest inicjowanie, wspieranie i pomoc w przedsięwzię-



*Publiczności niezależnie od wieku bardzo podobał się program niedzielnego spotkania.*



*Stowarzyszenie „Razem dla Dzieci” tworzy grupa rodziców, a konkretnie – rodzicielek.*

ciach edukacyjno-kulturalnych na rzecz najmłodszych mieszkańców gminy Tuliszkwów – mówi Kinga Grześkiewicz, prezes organizacji. Stowarzyszenie zrzesza trzydzieści członkiń. W zarządzie oprócz Grześkiewicz zasiadają: Anna Jesiołkiewicz – zastępca prezesa, Renata Chorążewska – sekretarz i Joanna Durkiewicz – skarbnik. Działaczki mają już na swoim koncie przygotowanie zaplecza gastronomicznego podczas obchodów 1050-lecia chrztu Polski, gdzie serwowały pyszne staropolskie specjały, a przede wszystkim korowaj, tradycyjny średniowieczny kołacz weselny.

Jak mówili uczestnicy niedzielnej (4 grudnia) imprezy, spodziewali się, że i tym razem tuliszkwowianki zadają nie tylko o podniebienia, ale i o odpowiednią oprawę przedsięwzięcia, którego organizacji się podjęły. –Byli-

XI Ogólnopolski Konkurs Nieprofesjonalnej Twórczości Tkackiej Turek 2016

## Małe i duże Tury dla tkaczy amatorów

Podczas Gali w Muzeum Miasta Turku podsumowano XI Ogólnopolski Konkurs Nieprofesjonalnej Twórczości Tkackiej. Wręczono złote, srebrne i brązowe Tury w kategoriach dorosłych i młodocianych twórców. Wyróżnienie otrzymało Koło Tkackie działające przy turkowskim muzeum.

W Muzeum Miasta Turku im. Józefa Mehoffera odbyło uroczyste wręczenie nagród XI Ogólnopolskiego Konkursu Nieprofesjonalnej Twórczości Tkackiej „Turek 2016”. To triennale to przede wszystkim wystawa prac tkaczy amatorów z całej Polski. Publiczność mogła obejrzeć obszerną ekspozycję prezentującą piękne prace, z hywało zaskakujących materiałów. Dostrzegliśmy wśród nich np. tkaninę z papieru. W inną wplecione były stare banknoty z PRL. Jeszcze inna szokowała sztukami z różnych epok, ułożonymi niczym na obrusie przed posiłkiem.



*Pięcioletnia Lena Lupińska otrzymała „Małego Brązowego Tura” za pracę pod tytułem „Krowa”.*

### Tkacz ginącym zawodem?

Otwierając uroczystość podsumowania konkursu, Bartosz Stachowiak - dy-

rektor muzeum powiedział: -Z każdym upływającym rokiem obserwujemy wymieranie kolejnych profesji, które dawniej zdołały krajobraz małych i średnich miast. Zawody te znikają z naszej jakże ulotnej pamięci. Wśród tych zawodów jest także tkactwo. Zwracając się do licznie przybyłych tkaczy powiedział: -To właśnie wśród was są ludzie, którzy chcą i pragną kontynuować tradycje. Co więcej, przekazują je kolejnym pokoleniom.

W tegorocznym konkursie wzięło udział 172 tkaczy w wieku od 5 do 97 lat. Do wystawy konkursowej zgłoszono 220 tkanin, z czego 199 twórców dorosłych i 21 prac wykonanych przez dzieci i młodzież. Średnia wieku uczestników wyniosła 57 lat.



*Nagrodę dla Pracowni Tkactwa Artystycznego „Penelopa” z Warszawy wręcza burmistrz Romuald Antosik.*



„Jasełkowe kolędowanie” w wykonaniu najmłodszych mieszkańców Tuliszkowa wzruszyło ogromnie publiczność.



Dochód z kiermaszu świątecznego przeznaczony będzie na doposażenie świetlicy w szkole oraz wsparcie jednego z chorych uczniów.

Świąteczny stół wykonały uczennice 2 klasy tuliszkowskiego gimnazjum.

śmy z rodziną miło zaskoczeni, gdy weszliśmy dzisiaj do hali sportowej przy szkole, która zmieniła się nie do poznania. Czuć tu wyjątkowy, świąteczny nastrój wieczoru wigilijnego – mówiła jedna z uczestniczek. W bożonarodzeniowym programie znalazły się między innymi przedstawienie „Królowa Śniegu” przygotowane przez dzieci z Zespołu Szkół w

Tuliszkowie. „Jasełkowe Kolędowanie” – występ sześciolatek, pokaz judo Uczniowskiego Klubu Sportowego oraz karate Kłuhu Sztuk Walk Tuliszków z Grzymiszewa, a także „Kolędy i pastorałki” w wykonaniu Studia Piosenki Dziecięcej M-GOK w Tuliszkowie. Ostatnią atrakcją wieczoru był koncert zespołu Tulibabki „Hej kolędo leć”.

Ponadto mieszkańcy chętnie kupowali cegiełki charytatywne oraz ozdoby bożonarodzeniowe przygotowane przez uczniów oraz Stowarzyszenie „Razem dla Dzieci”. Nie mogło zabraknąć tradycyjnego stołu wigilijnego - projektu uczennic klasy II gimnazjum, a także świątecznych przysmaków. **Cały dochód z akcji przeznaczony zostanie na zakup**

**wyposażenia świetlic w tuliszkowskim Zespole Szkół oraz na pomoc choremu dziecku z tuliszkowskiej szkoły** – wyjaśniają członkinie stowarzyszenia.

Trzeba przyznać, że było niezwykle świątecznie i rodzinnie, bowiem w hali rozstawiono stoły, na których znalazły się pyszne ciasta i kompot z suszu. Zdaje się, że zarówno

mieszkańcom, jak i przyjezdnym gościom taka konwencja przypadła do gustu i zyskała ogólne uznanie. **-Po zakończeniu imprezy wiele osób pytało, kiedy planowane są kolejne imprezy. Cóż... pod okiem tak charyzmatycznej prezes pewnie niedługo** – mówią zadowolone tuliszkowianki.

il

### Nagrody dla dorosłych twórców

Ich oceną zajęło się profesjonalne jury w składzie: przewodnicząca Małgorzata Wróblewska-Markiewicz - kierownik Działu Tkaniny Artystycznego Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, Ewa Andrzejczyk - starszy kustosz Muzeum Okręgowego w Koninie, Elżbieta Szewc-Jarosik - pracownik dydaktyczny kaliskiego Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Wyniki konkursu ogłosiła Ewa Andrzejczyk - sekretarz jury. W kategorii dorosłych twórców, dyplomami uznana u honorowano dzieł pięć osób. Wyróżnienia otrzymali: Bożena Balik z Łozisk (Mazowsze), Monika Bałtomiuk z Warszawy, Justyna Jóźwiak z Włocławka i Małgorzata Mosiej z Lipków koło Warszawy. Trzecią nagrodę, „Brazowego Tura” za pracę „Jezioro osobliwości” otrzymała Silvy Robak z Zielonej Góry. „Srebrnego Tura” przyznano Halinie Buczyńskiej z Olsztyna za pracę „Spo-

tkanie”. Główną nagrodę „Złotego Tura” otrzymała Magdalena Sielicka z Nieledeu pod Hrubieszowem za „Kilim ludowy z teki braci Gajewskich”. Nagrodę honorową jury za podtrzy-



Ta praca, choć nie została wyróżniona, przykuwała wzrok.

mywanie tradycji otrzymała Teresa Pryzmont z Wasilówki na Podlasiu za pracę „Polne bukiety”. Nagrodę dla najlepszego koła tkaczy wręczono Pracowni Tkactwa Artystycznego „Penelopa” z Warszawy.

### Małe Tury

W kategorii dzieci i młodzieży do lat 18 za pracę zbiorową „Tęczowe osiedle” wyróżniono Koło Tkackie przy turkowskim muzeum, którego uczestnikami są uczniowie Zespołu Placówek Edukacyjno-Wychowawczych w Turku. „Małego Brązowego Tura” otrzymała pięcioletnia Lena Lipińska, „Małego Srebrnego Tura” dziewięcioletnia Wiktoria Grodzka, a „Małego Złotego Tura” dwunastoletnia Amelia Strzępek. Wszystkie trzy z Centrum Kultury „Browar B” we Włocławku. Stąd też nagrodę dla najlepszego młodzieżowego koła otrzymało Koło Tkaczy Amatorów „Czółenko” z tegoż Centrum Kultury.



Zwiedzający podziwiali profesjonalne, amatorskie dzieła.

Zwiedzający wystawę swoją nagrodę przyznali Marii Dorau z Sopotu za pracę „Wiosna”. Muzeum ufundowało nagrodę specjalną Agnieszce Machdzińskiej, która od 15 lat współpracuje z muzealnym kołem tkackim. Nagrody wręczali: Romuald Antosik - burmistrz Turku i Bartosz Stachowiak - dyrektor Muzeum. Burmistrz powiedział, że jest zachwycony konkursowymi pracami.

Gratulował ich autorom pasji jaką mają w sobie i dziękował za udział w konkursie. Zaprosił ich do udziału w kolejnych edycjach. Jedną z pań w imieniu wszystkich uczestników konkursu, podziękowała władzom Turku i organizatorom konkursu za to, że nieprofesjonalni twórcy mogą się tutaj spotykać i wymieniać doświadczenia.

Andrzej R. Tyczyno

Za oceanu napłynęły dobre wieści dla fanów Marcina Tybura, wojownika MMA z gminy Uniejów. Po półrocznej przerwie wejdzie do klatki największej organizacji na świecie i stoczy walkę z Brazylijczykiem Luísem Henrique.

W kwietniu tego roku na gali w Zagrzebiu, Marcin „Tyhur” Tybura zadebiutował w UFC, największej organizacji MMA na świecie. Po dobrym pojedynku musiał uznać wyższość Timothy Johnsona, bardziej doświadczonego rywala z USA, który wygrał decyzją sędziowską. Jego postawa w tej walce sprawiła, że był mistrz wagi ciężkiej rosyjskiej organizacji M-1 Global został doceniony przez władze UFC. Dostał kolejną szansę. Tym razem jego przeciwnikiem był Czech Viktor Pesta. Tym razem Tybura nie pozostawił decyzji w rękach sędziów.

Marcin Tybura stoczy walkę na gali UFC w Nowym Jorku

## Przeciwnikiem będzie Brazyliczyk

W drugiej rundzie znokautował rywala wysokim kopnięciem. Kilka tygodni później miał walczyć na gali w stolicy Filipin Manili. Niestety gala została odwołana i do pojedynku nie doszło.

W grudniu nadeszła informacja zza oceanu. Marcin Tybura (31 lat) wejdzie do klatki podczas gali UFC 208, która 11 lutego 2017 roku odbędzie się w Nowym Jorku. Informację o jego walce przekazał Jim Edwards; dziennikarz sportowy. Pierwotnie gala z numerem 208 miała się odbyć 21 stycznia w Anaheim (stan Kalifornia), jednak została odwołana. Przeciwnikiem naszego wojownika będzie Luis Henrique de Oliveira Barbosa, zaledwie dwudziestotrzyletni Brazylijczyk.

Jak na tak młody wiek ma już duże doświadczenia. Stoczył trzynaście zawodowych walk w octagonie UFC.

Marcin Tybura na razie nie komentuje tych doniesień. Trenuje w swoim warszawskim klubie. Doskonali też swoje umiejętności w innych miejscach, jeżeli nadarzy się okazja. Ostatnio poinformował: - Miałem okazję uczestniczyć w seminarium prowadzonym przez Roberto Cyborg Abreu. Poznałem kilka nowych trików, które mam nadzieję wykorzystać w mojej najbliższej walce. Roberto to brazylijski zawodnik wagi super ciężkiej brazylijskiego jiu jitsu, który i Marcin uprawiał odnosząc międzynarodowe sukcesy. (art)



Tybura kontra Luis Henrique 11 lutego w Nowym Jorku.

Unihokeiści z Przykony

## Zagrają o mistrzostwo Wielkopolski

W Brudzewie odbyły się Mistrzostwa Rejonu Konińskiego w Unihokeju Chłopców Szkół Podstawowych, których organizatorem był Zespół Szkolno-Gimnazjalny w Brudzewie. Przyjechały tam drużyny, które wygrały mistrzostwa poszczególnych powiatów: SP Wrząca Wielka (kolski), PSP Wólka (stulpecki), SP Brzeźno (koniński ziemski) i SP 3 Konin (koniński grodzki). Powiat turecki reprezentowały dwie drużyny: SP Przykona - mistrz i SP Brudzew - wicemistrz.

Dwie drużyny rozlosowano do dwóch grup. Choć w unihokeju mecze składają się z trzech tercji, organizatorzy i większość opiekunów drużyn zdecydowało, że mecze składały się będą z dwóch ośmiominutowych tercji.

Po losowaniu okazało się że zespół z Przykony zagra w jednej grupie z Brzeźnem i Brudzewem. Zespół z Brzeźna to silny przeciwnik, który z drużyną z Przykony, prowadził wyrównane boje. Nie inaczej było i tym

razem. Po pierwszej połowie prowadzili 1:0. Unihokeiści z Przykony nie odpuścili i w drugiej połowie po silnym i sprytnym uderzeniu Tobiasza Pawlaka z kontrataku doprowadzili do remisu. Drugi mecz ułożył się po myśli trenera Przykony i po czterech bramkach Krystiana Kolasińskiego zespół wygrał grupę awansując do półfinału. Drużyna z Brudzewa po przegraniu dwóch meczów zakończyła turniej na piątym miejscu.

### Wyniki spotkań grupowych

#### Gr. A

SP Przykona - SP Brzeźno 1:1  
SP Brudzew - SP Brzeźno 1:2  
SP Brudzew - SP Przykona 2:4

#### 1. SP Przykona

#### 2. SP Brzeźno

#### 3. SP Brudzew

#### Gr. B

SP Wrząca Wielka - PSP Wólka 0:3

SP 3 Konin - PSP Wólka 0:4

SP 3 Konin - SP Wrząca Wielka 0:3

#### 1. m PSP Wólka

#### 2. m SP Wrząca Wielka

#### 3. m SP 3 Konin



Mistrzowie rejonu, zagrają o mistrzostwo Wielkopolski.

Do półfinałowego meczu z drużyną z Wrzącej, przykonianie przystąpili bardzo skoncentrowani, a jednocześnie zdeterminowani. Po bezbramkowej pierwszej połowie, pierwsze trafienie w drugiej połowie zaliczył Krystian Kolasiński. W jego ślady poszli Mateusz Jarek i Michał Działara, którzy swoimi bramkami

przypieczętowali awans do finału.

### Półfinały

SP Przykona - SP Wrząca Wielka 3:0  
SP Brzeźno - PSP Wólka 1:1 (1:2 po dogrywce)

### Mecz o III miejsce

SP Wrząca Wielka - SP Brzeźno 0:2  
W finale na zespół z Przykony

czekali koledzy z Wólki, którzy po dogrywce pokonali SP Brzeźno. Ten mecz kosztował ich dużo sił. W finale byli tylko tłem dla drużyny z Przykony, która pokonała ich zdecydowanie.

### Finał

SP Przykona - PSP Wólka 5:0

Wygrana dała zespołowi z SP Przykona awans na turniej finałowy Mistrzostw Wielkopolski, który odbędzie się w dniach 15-16 grudnia w Nowym Tomyślu. W drużynie z Przykony grali: Michał Działara - kapitan i bramkarz, Igor Arent i Jakub Skopiński - bramkarz, Kamil Gorzelańczyk, Błażej Potasiński, Bartek Pietrzak, Konrad Skowron, Tobiasz Pawlak, Krystian Kolasiński, Patryk Banasiak, Filip Banasiak i Mateusz Jarek.

Trener Roman Kubiak powiedział, że na uznanie zasługuje cały zespół. Szczególnie chciałby wyróżnić bramkarza Igora Arenta. Jedyne raz został pokonany przez przeciwników i to nie z jego winy. (art)

## Mikołajkowa siatkówka pod szyldem LZS

W Malanowie odbył się jubileuszowy X Mikołajkowy Turniej Piłki Siatkowej. Podobnie jak w ubiegłym roku najwyższą stawką turnieju było nie tylko zwycięstwo, ale i awans do dalszego etapu rywalizacji w ramach Zrzeszenia LZS. Do rywalizacji zgłosiły się cztery drużyny: Legion Św. Katarzyny ze Skalmierzyc - powiat ostrowski, MKS Malanów, KS Malanów i Siatkarze.



Lp	Nazwa	M	Z	P	sety	małe pkt.	Pkt.
1	MKS Malanów	3	3	0	6:0	150:75	9
2	Legion Św. Katarzyny Skalmierzyce	3	2	1	4:3	141:148	5
3	Siatkarze	3	1	2	3:4	140:148	4
4	KS Malanów	3	0	1	0:6	90:150	0

Na zdjęciu: zwycięska drużyna MKS Malanów.

Turniej rozgrywany był systemem „każdy z każdym” do dwóch wygranych setów.

### Wyniki meczów:

Legion Św. Katarzyny Skalmierzyce - KS Malanów 2:0 (25:19, 25:20)

Siatkarze - MKS Malanów 0:2 (14:25, 17:25)

KS Malanów - MKS Malanów 0:2 (12:25, 5:25)

Legion Św. Katarzyny Skalmierzyce - Siatkarze 2:1 (25:23, 24:26, 15:10)

Siatkarze - KS Malanów 2:0 (25:18, 25:16)

MKS Malanów - Legion Św. Katarzyny Skalmierzyce 2:0 (25:11, 25:16)

Zwycięzcą turnieju został MKS Malanów, wygrywając wszystkie mecze, nie tracąc przy tym nawet seta. Drugie miejsce zajęła drużyna

Legion Św. Katarzyny Skalmierzyce, a trzecie Siatkarze. Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy, a trzy najlepsze medale i puchary. Za najlepszego zawodnika turnieju uznano Bartosza Tomczyka ze zwycięskiej drużyny MKS Malanów. Dekoracji zawodników dokonali Łukasz Jasiak - dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Malanowie i Maciej Rosiak - prezes Powiatowego Zrzeszenia LZS w Turku.

Organizatorem turnieju był Ośrodek Sportu i Rekreacji w Malanowie, a współorganizatorami: MKS Malanów, Starostwo Powiatowe w Turku i Powiatowe Zrzeszenie LZS w Turku. W trakcie turnieju organizatorzy przygotowali dla uczestników posiłek. (art)

Po raz siedemnasty Towarzystwo Samorządowe przyznało stypendia uczniom szkół gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych i studentom. Po raz dziewiąty stypendia otrzymali uczniowie Gimnazjum w Słodkowie. Tym razem Ireneusz Niewiarowski - prezes TS, wręczył je 12 gimnazjalistom.

Przez siedemnaście lat istnienia Funduszu Stypendialnego Towarzystwa Samorządowego skorzystało z niego w powiecie tureckim 804 uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Prezes TS Ireneusz Niewiarowski powiedział nam: **-Zdobywanie gruntownej i wszechstronnej wiedzy wymaga dzisiaj niestety poważnych nakładów finansowych. Zadaniem Funduszu jest wyłonienie grupy najzdolniejszych uczniów, aktywnie uczestniczących w życiu swoich środowisk, będących jednocześnie w trudnej sytuacji materialnej i przekazanie im pomocy finansowej w formie stypendium. Stypendia przyznawane są na podstawie kryteriów określonych w regulaminie. Przy rozpatrywaniu wniosków brane są pod uwagę wyniki w nauce, sytuacja materialna ucznia, dotychczasowe osiągnięcia i aktywność społeczna.**

Uroczystość wręczenia tegorocznych stypendiów w słodkowskim Gimnazjum, poprowadził Ireneusz Kolenda - przewodniczący Rady Gminy Turek, a zarazem prezes struktury TS w powiecie tureckim. Poinformował, że wpłynęło 11 wniosków stypendialnych z gminy Turek, z czego tylko cztery spełniały postawione kryteria. Niemniej Komisja Stypen-

Jedno z ostatnich

# W Słodkowie wręczono stypendia gimnazjalistom

dialna przy Radzie Gminy zdecydowała się przyznać 12 stypendiów, z czego cztery finansowane przez TS. Przez dziesięć miesięcy roku szkolnego uczniowie, otrzymywali będą miesięcznie po 60 zł.

Zaświadczenia o przyznaniu stypendiów odebrali z rąk prezesa Niewiarowskiego: Bartosz Czekala, Patrycja Czekala, Julia Gadomska, Kamila Kaźmierczak, Bartosz Kurpik, Konga Malesza, Jakub Mituta, Katarzyna Piechota, Sancja Przybył, Daria Przybył, Kinga Sowińska i Natalia Zięba.

Niewiarowski powiedział, że TS



Dwanaścioro stypendystów ze słodkowskiego Gimnazjum.



W uroczystości wzięli udział stypendyści, ich rodzice, nauczyciele i koledzy oraz przedstawiciele władz gminy i Towarzystwa Samorządowego.

może przyznawać więcej stypendiów dzięki takim ludziom, jak radni i wójt gminy Turek, którzy dokonu-

ją wpłat na rzecz funduszu. **-Dzień jest radosny, ale wchodząc do waszej szkoły przykro mi się zrobiło**

widząc napis „Gimnazjum” na budynkach tego wspaniałego kompleksu, który dzięki zaangażowa-

niu samorządu gminnego powstał i tak wspaniale służy młodzieży - mówił prezes. **-Bylem zwolennikiem powstania gimnazjów dlatego, że dają one szansę młodzieży wiejskiej i z małych miasteczek, na wyrównanie szans edukacyjnych z uczniami z dużych miast.**

Wójt Karol Mikołajczyk z ubolewaniem stwierdził, że być może już w przyszłym roku napis Gimnazjum zniknie z budynku szkolnego w Słodkowie. Prognozował, że ten kompleks z halą wzniesiony wielkim trudem dla poprawy warunków nauczania, będzie teraz tylko w części wykorzystany na potrzeby miejscowej szkoły podstawowej.

Po części oficjalnej, stypendystów ich rodziców i opiekunów zaproszono na słodki poczęstunek. (art)

## Szkolenie WODR

# Rolnicza wiosna już za pasem

W Dobrej odbyło się ostatnie w tym roku szkolenie dla rolników, przygotowane przez Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Wysłuchano informacji o pomocy kłękowej i bezpieczeństwie podczas pracy w rolnictwie. Swoją ofertę, kierowaną głównie do osób uprawiających kukurydzę, przedstawiła specjalistyczna firma, która także ufundowała poczęstunek dla uczestników.

Krzysztof Kwinciak - specjalista z gminnego biura Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Dobrej, zorganizował ostatnie w tym roku szkolenie. Zaprosił na nie rolników z gmin Dobra i Kawęczyn. Informacja, że szkolenie dotyczy osób uprawiających kukurydzę spr-

wiła, że przybyło tylko dwadzieścia zainteresowanych osób. Szkoda, bo tematyka była znacznie szersza. Witając przybyłych inżynier Kwinciak powiedział, dlaczego teraz organizuje to szkolenie: **-Wiosna już za pasem.**

Dał tym do zrozumienia, że najwyższy czas, aby rozpocząć przygoto-

wania do prac polowych, a konkretnie wiosennych siewów. Ocieplenie klimatu sprawiło, że można je przeprowadzać znacznie szybciej niż przed laty. Tadeusz Gebler - kierownik Biura Powiatowego ARiMR poinformował, o krótkim terminie składania wniosków przez rolników, którzy po-

nieśli straty w wyniku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych. Susza, jak się okazuje, dosięgła całego powiatu, oprócz gmin Dobra i Kawęczyn. Dlatego tamtejsi rolnicy nie mają szans na wsparcie. Dla nich to absurdalne, ponieważ susza dotknęła ich na równi z kolegami z sąsiednich gmin. Tymczasem wojewoda nie uruchomił u nich komisji do szacowania strat.

Kierownik Gebler przedstawił też nowe przepisy dotyczące systemu identyfikacji zwierząt. Mówił też o zgłaszaniu spisu stanu stada. Obecnie dotyczy to już nie tylko owiec i kóz, ale także bydła i świń. Słuchając można było odnieść wrażenie, że hodowców czeka teraz dużo papierkowej roboty. Kierownik apelował o rozwagę w związku z amerykańskim pomorem świń. Radził nie kupować zwierząt z niewiadomych źródeł.

Krzysztof Buchelt - kierownik Placówki Terenowej KRUS w Turku

przeprowadził szkolenie z bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarstwie rolnym. Radził, aby gospodynie nawet idąc rzucić kurom ziarna nie zakładały kłapek, a obuwie robocze. Przy tym nie powinny nosić luźnych spodnic. Opowiadając o przepisach dotyczących transportu siana i słomy przyznał, że kiedyś sam przewożąc siano, spowodował jego zsuniecie się na ziemię. Siano spadło wraz z siedzącą na niej kuzynką.

W przerwie zaproszono rolników na ciepłe napoje, ciasta i słodycze ufundowane przez firmę sponsorującą. Jej przedstawiciele mówili, że wyznacznikiem terminu siewu nie musi być data w kalendarzu. Ich zdaniem, lepiej jest kierować się warunkami pogodowymi i glebowymi. Do szybkiego skielkowania, nasiona kukurydzy potrzebują temperatury gleby w wysokości 8 - 10 stop. C. Mówili też o doborze ziarna siewnego. (art)



W szkoleniu wzięło udział dwudziestu rolników głównie z gminy Dobra.



Kierownik Buchelt przyznał, że przed laty zdarzało mu się być na bakier z przepisami BHP.

Szkolne Koła Polskiego Czerwonego Krzyża w słodkowskim Gimnazjum działa już dziesięć lat. Jego opiekunki Joanna Popardowska i Ewa Czerniejewska uznały, że działalność koła należy rozszerzyć. Po wcześniejszych ustaleniach z Zarządem Rejonowym PCK w Koninie stworzyły dwie nowe jednostki podległe. Są to Kluby Wiewiórki w Szkole Podstawowej w Cisewie i Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Słodkowie.

# Kluby Wiewiórki



Najmłodszy członkowie PCK.

Klubu Honorowych Dawców Krwi w Turku, dokonał pasowania na wolontariusza. Nowi członkowie otrzymali dyplomy, odznaki i legitymacje PCK. Po tym wzniosłym akcie zaprezentowano część artystyczną.

Pięcioletki zaśpiewały piosenkę „Szczotka i pasta” z repertuaru Fasolek, a trzecioklasiści przedstawili scenkę rodzajową „Tolerancja”.

Jerzy Zygmunt - dyrektor Gimnazjum w Słodkowie zwracając się do



Piotr Dewicki - prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi w Turku, dokonał pasowania na wolontariusza.

nowych wolontariuszy powiedział: **-Wolontariat to bezinteresowne zaangażowanie społeczności na rzecz potrzebujących. Uczy postawy szacunku i tolerancji wobec drugiego człowieka. Wykorzystując otwartość i ciekawość świata**

**młodego człowieka, poprzez wolontariat można odcisnąć dobrane piątko we wszystkich dziedzinach jego życia.**

Uroczystość zwińczył biwak integracyjny.

(art)

Tuliszkwscy judocy na memoriale w Przemęcie

## Tyle medali, ilu zawodników

Zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego Judo w Tuliszkwie zgromadzili komplet medali podczas V Memoriału im. Zbigniewa Pohla w Przemęcie.

Turniej im. Zbigniewa Pohla w Przemęcie z roku na rok ugruntowuje swoją pozycję na mapie sportowych zmagani w tej dyscyplinie. W tym roku wystartowało w nim ponad 200 zawodników z 17 klubów, reprezentujących cztery województwa (wielkopolskie, dolnośląskie, śląskie i lubuskie). Zawodnicy, począwszy od roczników najmłodszych – 2012, a skończywszy na roczniku 2004, toczyli walki na trzech matach. Honorowymi gośćmi memoriału byli Rafał Kubacki - olimpijczyk, dwukrotny mistrz świata, mistrz Europy i 17-krotny mistrz Polski oraz Krzysztof Wilkomirski - brązowy medalista mistrzostw świata, dwukrotny uczestnik igrzysk olimpijskich i

wielokrotny mistrz Polski.

Podczas memoriału znakomicie spisała się drużyna UKS Judo w Tuliszkwie, której skład stanowiło 24 zawodników. Dla niektórych był to pierwszy start na tak dobrze obsadzonej sportowej imprezie, dla innych – pierwszy zakończony takim sukcesem. Zapewne na te osiągnięcia spory wpływ miała obecność, a przede wszystkim doping, rodziców, których spora grupa pojechała do Przemętu wraz z tuliszkwskimi zawodnikami. Efektem tego były 24 medale w różnych kolorach. 1 miejsca zajęli: Julia Powaga, Łucja Pawlicka, Maria Pakulska, Kamil Grabowski, Julia Kocimska, Wiktor



Drożak, Jan Antoniewicz, Aleks Kujawiński. 2 miejsca: Bartosz Podębski, Klaudia Tomaszewska, Norbert Maślanka, Maja Michalak, Michalina Zientek, Amelia Poprawska. 3 miejsca: Kacper Kujawiński, Aleks Kujawiński, Marcel Pawłowski, Natalia Zajac, Nadia Drożak, Marcel Majkowski, Marika Grześkiewicz, Jakub Moksik, Mateusz Durski, Michał Brzózka, Katarzyna Konieczka.

Organizatorem memoriału im. Pohla byli Urząd Gminy Przemęt, Urząd Powiatu Wolsztyńskiego, Gminny Ośrodek Kultury w Przemęcie oraz UKS Pohl Judo Przemęt.

ika

U brudzewskich przedszkolaków

## W bożonarodzeniowej atmosferze

Grudzień to czas Bożego Narodzenia i imprez związanych z tym wydarzeniem. Gminne Przedszkole w Brudzewie zorganizowało taką dla swoich dzieci. Od rana w świąteczny klimat wprowadziło je przedstawienie pt. „Zimowe niespodzianki” w wykonaniu aktorów z łódzkiego teatru lalki i aktora „Psikus”.

Następnie przedszkolacy z wójtem Cezarym Krasowskim, wzięli udział w otwarciu „Szopki Bożonarodzeniowej”, którą można podziwiać na brudzewskim rynku. Kiedy wrócili do przedszkola, do drzwi zastukał miły, wyczekiwany szczególnie przez dzieci w okresie świątecznym gość. Był to Święty Mikołaj, który obdarował każde dziecko upominkiem.

(art)



Przedszkolacy z nauczycielami, opiekunami i wójtem otwarli bożonarodzeniową szopkę na brudzewskim rynku.



# ECHO UNIEJOWA

Długi mikołajkowy weekend w Uniejowie

## Wóz strażacki zamiast renifera

O tym, że w Uniejowie Mikołaj nie wchodzi do domów przez komin, wiedzą nawet najmłodszy. Jednak żadne z podekscytowanych dzieciaków nawet się nie domyśla, czym tym razem ich zaskoczy.

Tak tradycyjnie już od lat obchodzone jest mikołajkowe święto. Podczas tegorocznego świętowania, które trwało aż cztery dni. Był kiermasz hożonarodzeniowy z ręcznie robionymi ozdobami oraz przysmakami nie tylko regionalnej kuchni, wspólne ubieranie choinki, gry, zabawy oraz wiele innych...

W klimat zbliżających się świąt Bożego Narodzenia smacznie i ekologicznie wprowadził doroczny Jarmark Bożonarodzeniowy. Handlowe domki otwarte były od piątku do niedzieli (2-4 grudnia), a także we wtorek, 6 grud-



Na wszystkie dzieci w mikołajowych czapkach czekały zniżki na basen.

nia. Wśród świątecznych kramików każdy znalazł coś dla siebie. Od rękodzielniczych ozdób hożonarodzeniowych i biżuterii, po tradycyjne przysmaki, jak wędliny, obwarzanki, ciasta czy miody. Zimowa aura zachęcała do smakowania grzanego wina, zupy dyniowej, pierogów, a także góralskich oscypków i wędzonych serów.

-W sohotę od samego świtu Uniejów nastrojała pozytywnie na święta audycja „Wolno wstać” w radiu RMF FM. Na antenie pozdrawialiśmy całą Polskę, nie tylko pierwszego dnia weekendu,

ale również podczas wtorkowego wydarzenia – mówili odwiedzający Termy.

Wspólne strojenie choinki przy termach, poświęcenie żywej szopki i odwiedziny szczególnie wyczekiwanej przez dzieci Mikołaja, czyli atrakcje, które zazwyczaj otwierały Weekend Mikołajkowy w Uniejowie, tym razem stanowiły jego finał, który w tym roku przypadł na wtorek, 6 grudnia. Świąteczne drzewka, własnoręcznie wykonanymi ozdobami ubrały dzieci i młodzież ze szkół wraz z opiekunami oraz podopieczni Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Czepowie. Strojeniem ogromnej choinki zajęli się: Marek Mazur,

przewodniczący Sejmiku Województwa Łódzkiego, Józef Kaczmarek – burmistrz Uniejowa, Piotr Majer – zastępca burmistrza, a także radni, sołtysi, dyrektorzy szkół, przedstawiciele jednostek, spółek, stowarzyszeń, firm oraz instytucji z terenu gminy. Zgodnie z tradycją ksiądz pralaty Andrzej Ziemieśkiewicz, poświęcił żywą szopkę.

Jednak największą atrakcją czterodniowego świętowania było pojawienie się Mikołaja. W ubiegłym roku gość przyjechał do Uniejowa stylowym motocyklem. Zmotoryzowani byli także jego pomocnicy. Wcześniej pomogli mu w tym druhowie z OSP.

We wtorek miał tylko jednego pomocnika – renifera, który był zarazem kierowcą mikołajowego samochodu. Jaką była radość dzieci oraz zaskoczenie doro-



Także w tym roku w dotarciu do Uniejowa pomogli Mikołajowi drhowie z OSP.

stych, gdy w czerwonym samochodzie, ozdobionym świątecznymi paczkami, wjechał „na sygnale”, pozdrawiając zgromadzonych uniejowian. **Dodatkowo, wszystkie dzieci w czapkach św. Mikołaja miały zniżkę na basen.**



Jak co roku dużą popularnością cieszył się Jarmark Bożonarodzeniowy.



Rozgrzewająca kąpiel w gorącej wodzie.

Rekordowy turniej akademii futbolu

## Piłkarski freestyle

W tegorocznym Świątecznym Turnieju Piłki Nożnej Uniejowskiej Akademii Futbolu, wzięła

udział rekordowa liczba zawodników. Do rozgrywek zgłosiło się ponad 170 młodych adeptów futbolu!

W wypełnionej po brzegi hali sportowej w Uniejowie, zawodnicy rywalizowali w siedmiu grupach sprawno-

ciowych. Najstarszy zawodnik miał 12, a najmłodszy 5 lat.

Atrakcją imprezy był pokaz Adriana Dusza – freestyleowego mistrza Niemiec. O pełne brzuchy zawodników zadbały Termy Uniejów, a o słodkości... oczywiście Mikołaj. Organizatorami zawodów było Uniejowskie Stowarzyszenie

„Aktywni”, współorganizatorami: PGK Termy Uniejów, Uzdrawisko Termalne Uniejów oraz Zespół Szkół w Uniejowie. Stowarzyszenie wraz ze sklepem Olimpiko życzą młodym piłkarzom oraz ich najbliższym Wesołych Świąt i pełnego sukcesów 2017 roku.





# WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: [www.uniejow.pl](http://www.uniejow.pl)

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

## Pomagamy Przyjaciółom z Włoch

Wydaliśmy niezwykle kalendarz na 2017 rok prezentujący dzieła sztuki ulotnej wykonane w tym roku w parafiach gminy Uniejów przez zaprzyjaźnionych artystów z Włoch.

W tym roku nasi włoscy Przyjaciele ze Stowarzyszenia Artystycznego Układania Kwiatów „Infioritalia” wielokrotnie odwiedzali gminę Uniejów, by we wszystkich parafiach prezentować swoje talenty i wytrwałość w tworzeniu obrazów z pyłu kwiatowego. Obrazy takie są sztuką (niestety) ulotną, jednak wszystkie dzieła i praca nad nimi zostały sfotografowane. Zdjęcia obrazów wykonanych podczas wydarzeń z cyklu „Spycimierskie Boże Ciało 2016”, w tym także oczywiście i z tradycyjnych obchodów uroczystości Bożego Ciała w Spycimierzu – układania dywanów kwiatowych wykorzystaliśmy do kalendarza ściennego. W ten sposób możemy zatrzymać na dłużej nasze wspomnienia i przez cały kolejny rok cieszyć oczy i dzielić się wrażeniami, które wywarły na nas te unikalne obrazy.

Kalendarz jest o tyle niezwykły, że oprócz swojej podstawowej funkcji informacyjnej, a także ozdobnej i

promującej tegoroczne kwiatowe wydarzenia, spełnia jeszcze jedną ważną rolę – wsparcia Przyjaciół. Bardzo cenimy sobie tę owocną i piękną współpracę oraz jej efekty, które przyczyniły się również do promowania gminy Uniejów jako swobodnego centrum kwiatowej sztuki ulotnej w Polsce. Ze smutkiem dowiedzieliśmy się o sierpniowym trzęsieniu ziemi, które nawiedziło regiony, w których mieszkają odwiedzający nas członkowie stowarzyszenia „Infioritalia”. Dlatego też, długo się nie zastanawiając, z inicjatywy Burmistrza Uniejowa przeprowadzona zostanie zbiórka publiczna na rzecz pomocy rodzinom z Włoch, które ucierpiały podczas katastrofy. Fundusze ze sprzedaży kalendarza trafią do najbardziej potrzebujących. W ten sposób chcemy pokazać solidarność, okazać wsparcie i konkretną pomoc osobom i ich znajomym, które nam również okazywały sympatię i przyjaźń.



Pani Maria Pełka, Prezes Parafialnego Stowarzyszenia Spycimierskie Boże Ciało prezentuje kalendarz dla Włochów.

Kalendarze z dziełami kwiatowej sztuki ulotnej wykonanymi w: Uniejowie, Spycimierzu, Wilamowie i Wieleninie od kwietnia do sierpnia 2016 r. przez członków stowarzyszenia „Infioritalia” z Włoch przy dużym zaangażowaniu i pomocy wielu



O akcji po raz pierwszy można było usłyszeć w porannym programie TVP2 w Mikołajki.

mieszkańców gminy Uniejów, będą rozprowadzane na terenie wszystkich parafii gminy od niedzieli 11 grudnia. Opłata będzie cegiełką na odbudowę i rekompensatę strat spowodowanych trzęsieniem ziemi we Włoszech.

Kalendarz miał swoją premierę w programie TVP2 „Pytanie na

śniadanie” – w edycji mikołajkowej 6 grudnia. Został zaprezentowany przez Panią Marię Pełkę – Prezes Stowarzyszenia „Spycimierskie Boże Ciało” oraz Księdza Wojciecha Kaźmierczaka – Wiceprezesa tego stowarzyszenia, proboszcza Parafii w Spycimierzu.

UNIEJOWSKA GRUPA INTEGRACYJNA  
MONIKA KUSZYŃSKA

ŻYCIEM SWYM NAUCZAJ  
KONCERT  
18 GRUDNIA 2016



## PODSUMOWANIE BADAŃ W KOLEGIACIE

Wiosną tego roku na zlecenie Parafii pw. św. Floriana w Uniejowie firma „Restauro” przeprowadziła badania konserwatorskie wnętrza uniejowskiej Kolegiaty. Samorząd wsparł finansowo badania świątyni. Z racji na wiek budynku całe przedsięwzięcie odbywało się pod czujnym okiem konserwatorów.

Podczas niedzielnej Mszy Świętej, 4 grudnia, Małgorzata Dobrzyńska-Musiela, przedstawicielka firmy konserwatorskiej przedstawiła parafianom wyniki przeprowadzonych badań za pomocą prezentacji multimedialnej. Wierni dowiedzieli się, że są one niezbędne do opracowania projektu prac konserwatorskich oraz poznania historii i funkcji zabytku. Efektem prac jest odkrycie m.in. polichromii Leona Zdziarskiego z 1904 roku, obrazu pod obrazem św. Antoniego. Prace mają na celu przywrócenie kolegiacie wyglądu z 1904 roku.

W niedzielnej Mszy uczestniczyli zaproszeni goście: Posłowie na Sejm RP – Pan Marek

Matuszewski i Pan Piotr Polak oraz przedstawiciele Samorządu Uniejowa – Burmistrz Uniejowa – Pan Józef Kaczmarek i Zastępca – Pan Piotr Majer.



Wyniki badań zaprezentowała, w formie prezentacji, Małgorzata Dobrzyńska-Musiela, przedstawicielka firmy konserwatorskiej.





Riposta Józefa Frątczaka:

# Oni nie mają zielonego pojęcia o Warcie



Do artykułu „Śpiętrzą Strugę jak będzie woda” z nr 42 Echo Turku odniósł się w liście do redakcji Józef Frątczak - były sołtys Piekary w gminie Dobra. Wraca w nim do wydarzenia sprzed około trzydziestu lat, kiedy rolnikom wypłacano odszkodowania za ujemne oddziaływanie zbiornika Jeziorsko.

Wojewoda sieradzki wydał pozwolenie na piętrzenie wody w zbiorniku Jeziorsko pod warunkiem, że będą wypłacać odszkodowania i budować rowy odwadniające. W pierwszej kolejności wypłacono odszkodowania i wybudowano rowy odwadniające na terenie wsi Skęczniew. Z powodu dalszego postępowania ujemnego oddziaływania zbiornika, odszkodowaniami objęto Wolę Piekarską i Piekary. Po pewnym czasie ODGW w Poznaniu (Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej - dop. red) bez podania przyczyny wyłączyło z odszkodowania część Piekary i Januszówkę.

Na wniosek poszkodowanych rolników została zwołana rozprawa wodno-prawna, wyznaczona przez Urząd Wojewódzki w Sieradzu, w sprawie wpływu zbiornika retencyjnego Jeziorsko na grunty położone we wsiach: Piekary, Wola Piekarska, Łęg Piekarski, Januszówka i Młyny Piekarskie gmina Dobra. Ze strony ODGW udział wzięli panowie Żabiarek i Matecki. Byli też przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego w Sieradzu na czele z panią B. Puławską oraz sołtysi z poszczególnych wsi: Józef Frątczak - Piekary, Stanisław Frątczak - Wola Piekarska, Józef Jalkiewicz-Januszówka, Stanisław Janiaczyk - Młyny Piekarskie, Michał Błażek - Łęg Piekarski. Po długich i bardzo trudnych rozmowach, przyjęto w końcu następujące ustalenia: wykopanie rowów od gruntów Wola Piekarska do drogi Młyny Piekarskie - Józefów, wypłatę odszkodowań do chwili osuszenia terenu do stanu z 1990 roku.

Po kilkunastu dniach otrzymałem pismo z ODGW w Poznaniu. Jej dyrektor pan Orłowski unieważnił wszystkie postanowienia ustalone na rozprawie wodno-prawnej w Sieradzu, ponieważ jak stwierdził, ze strony ODGW w rozprawie uczestniczyły niekompetentne osoby do podejmowania takich decyzji. Ogarnęło mnie zdumienie, że tak ważna firma państwowa, na tak ważną rozprawę przysłała niekompetentnych ludzi. Pięćdziesiąt procent gruntów wsi Piekary, Wola Piekarska i Januszówka znajdują się w dolinie rzeki Warty, które na skutek podtopień zostały całkowicie wyłączane z produkcji rolnej, a zobowiązania wobec Państwa pozostały bez zmian.

W swoim artykule autor nie wspomniał o wsi Januszówka, a na jej gruntach wysłakujące wody ze zbiornika wyrządziły największe szkody. Wspomniał o Młynach Pie-

karskich, które nie były brane pod uwagę budowy rowów odwadniających, ponieważ przekraczają odległość 5 kilometrów od czołowej tamy zbiornika. Nie wspomniał też o Kopalni Węgla Brunatnego Adamów. Wiemy z wiarygodnych źródeł, że taka kopalnia osusza teren nawet do 30 kilometrów.

Autor wspomina o rzekach takich jak: Kaczka, Trzemeszka, Kiełbaska. Te rzeki nie mają żadnego znaczenia na stan wód w dolinie rzeki Warty. Prowadził wywiad z ludźmi, którzy nie mają nawet zielonego pojęcia jaki wpływ miały i mają dzisiaj wysiłakujące wody ze zbiornika na tereny położone poniżej zapory czołowej. Według profesora Żelazo i innych rzeczoznawców prowadzących lustrację tego terenu w 1996 roku określili, że dno rzeki Warty na tym odcinku obniżone jest o trzy metry, a tereny położone między Strugą Spicimierską i rzeką Wartą są przesuszone. Warta tocząc swe wody, na skutek erozji przesunęła dno rzeki. Dzisiaj przesunęła już na wysokość Kozubowa na lewym brzegu oraz Osiny, Lekaszyna na prawym brzegu. Jeżeli woda płynie tylko przez elektrownię, lustro wody jest równo z brzegami, a jeżeli są zrzuty przez służę to woda zalewa przybrzeżne tereny. ODGW w Poznaniu tych strat nie uznaje, ponieważ przekraczają odległość od zbiornika 20 kilometrów.

Kolejna rozprawa wodno-prawna odbyła się w Dobrej 7 listopada 1997 roku. Przedstawiciele ODGW przyznali wszystkie warunki ustalone na rozprawie wodno-prawnej w Sieradzu 20 grudnia 1996 roku, ale uznali decyzję prof. Jana Przybyłki, który cofnął teren odszkodowań o dwa kilometry. Wykopano rowy na terenie wsi Piekary, Januszówka, jeden rów na terenie wsi Wola Piekarska wzdłuż wysokości i dwa małe odcinki na gruntach Łęgu Piekarskiego, po lewym brzegu Strugi. Rowy są błogosławieństwem. Chociaż zaniedbane i zniszczone przez bobry, to i tak spełniają swoje zadanie. Na osuszonych terenach trzeba dokonać rekultywacji tych gruntów. Trzeba dać wapno i stosowne nawożenie organiczne i mineralne i posiać odpowiednie mieszanki traw lub wziąć pod uprawę. Kto tego dokonał zbiera trzy, czy cztery pokosy dobrego siana. Kto tego nie dokonał ma samosiewy olchy lub innych krzewów, albo zwykłe trzcinowisko.

Z ludowym pozdrowieniem

Józef Frątczak

*Szacowny panie Józefie,*

Z konsternacją przyznaje, popełniłem niewybaczalny błąd. Wysłuchałem niewłaściwych sołtysów i rolników oraz specjalistów z instytucji odpowiedzialnych za ciekę wodną na tym terenie oraz doradztwo rolnicze, którzy według pana „nie mają nawet zielonego pojęcia jaki wpływ miały i mają dzisiaj wysiłakujące wody ze zbiornika na tereny położone poniżej zapory czołowej”. Co najgorsze instytucje te wspierane były i są przez partię, której jest pan członkiem. Przepraszam, ale nie wiedziałem, że jest pan autorytetem w zakresie gospodarki wodnej w dorzeczu Warty. Dałem się też zwieść władzom kilku gmin w tym Uniejów, Przykona i Brudzew, które wbrew pańskim twierdzeniom uważają, że małe rzeki będące dopływami Warty mają duże znaczenie dla stanu wód gruntowych i małej retencji. Uwierzyłem też naukowcom i ekologom apelującym o nie osuszanie podmokłych terenów bo narusza to równowagę ekologiczną danego obszaru. Na dodatek opierając się na badaniach uważają, że w wyniku celowego osuszania terenów podmokłych, regulacji rzek i zabiegów melioracyjnych poziom wód gruntowych ulega obniżeniu. Twierdzą nawet, że takie działania są katastrofą dla klimatu.

Pragnę na swoje usprawiedliwienie powiedzieć, że pisząc ten artykuł miałem na celu spowodowanie, aby nie tylko osuszono pola, ale w okresie suszy je nawadniano. Osuszenie części terenu spowodowało, że na innych obszarach znacznie obniżyły się wody gruntowe. Wydaje mi się, że powinien pan jednak wysłuchać opcji opinii innych, bo jak mówi stare przysłowienie: „Nigdy nie zawadzi, jak głupi mądrym doradzi”.

Andrzej R. Tyczyno

## OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (L jedn. Dz. U. z 2015 r. poz. 1774 z późn. zm.) Starosta Turecki podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Turku przy ul. Kaliskiej 59 w Turku wywieszono w dniu 13.12.2016 r. wykazy: nieruchomości rolnych położonych w Albertowie, gm. Turek przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego, nieruchomości położonej w Skęczniewie, gm. Dobra przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego oraz nieruchomości położonych w Dąbrowie, gm. Przykona przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz ich użytkowników wieczystych:

Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Turku, przy ul. Kaliskiej 59 – Wydział Gospodarki Nieruchomości tel. (62) 222 32 45.

Turek, dnia 08.12.2016 r.

## INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2015 r. poz. 1774 z późn. zm.)

### WÓJT GMINY PRZYKONA

Informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Przykona w dniu 5 grudnia 2016 r. wywieszony został na okres 21 dni wykaz dotyczący wynajęcia lokalu użytkowego o powierzchni 102,16 m<sup>2</sup> oraz lokalu o powierzchni 27,42 m<sup>2</sup> położonych w budynku Gminy przy ul. Szkolnej 12.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Przykona / pokój nr 18/ lub telefonicznie pod numerem 63 279 10 25.

## OGŁOSZENIE WOJTA GMINY TUREK

o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Turek dla terenu w obrębie Chlebów”

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 778 ze zm.), oraz na podstawie art. 39 ust. 1, ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 353 ze zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Turek uchwały Nr XXVII/161/16 z dnia 28 listopada 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Turek dla terenu w obrębie Chlebów, obejmującego obszar określony na mapie stanowiącej załącznik graficzny do tej uchwały.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy w Turku przy ulicy Ogrodowej 4, 62-700 Turek w terminie do **dnia 5 stycznia 2017 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Turku przy ulicy Ogrodowej 4, 62-700 Turek lub przy użyciu środków komunikacji elektronicznej.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

WÓJT GMINY TUREK  
KAROL MIKOŁAJCZYK

**Sun Day** www.sunday-okna.pl  
Zdzisław Krzesiński | tel. 63 280 20 24  
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

**OKNA I DRZWI**  
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

OKNO Z FUNKCJA ODSTAWNĄ  
nowości! bezpieczne i efektywne wietrzenie

**ZIMOWE PROMOCJE**

VEKA, SCHUCO, Aluplast, BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS

**DRZWI WEWNĘTRZNE i ZEWNĘTRZNE i P.POŻ**

POL-EDONE, WIKED, MARK-TON, LAK, n.tensol

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY KRISPOL



**Redakcja**  
ul. Kolska Szosa 3  
62-700 Turek  
tel./fax. 63 278 53 41  
interwencje: tel. 63 289 18 88  
e-mail: echo@turek.net.pl  
www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.  
REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek  
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa  
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Wiesław Klecha, Iwona Łecharńska, Domjnik Szczap, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac  
oraz współpracownicy: Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Beata Grzelka, Michał Jarek  
BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41  
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.  
NAKLAD: 7.000 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

Z ortografią za pan brat, czyli

# Stary Pan Ambroży w Liceum

Mistrzem ortografii została Kinga Krzyżostaniak - uczennica liceum, a wicemistrzem Maciej Kmiecik z Gimnazjum nr 1. To efekty piątkowych zmagania z Panem Ambrożym. Najstarszy konkurs ortograficzny w mieście i powiecie odbył się tam już po raz 21. Jak co roku, obsada konkursowa jest dość liczba i co najważniejsze - zespoły są mieszane, złożone z uczniów różnych szkół, co wspaniale służy integracji międzyszkolnej. Relację z konkursy dla czytelników Echa Turku przygotował Patryk Majkowski.

Piątkowy ranek (9 grudnia 2016r.) okazał się być dla wielu uczniów sporym wyzwaniem. To za sprawą finału XXI Konkursu Ortograficznego „Spotkanie z panem Ambrożym”, który odbył się w Liceum Ogólnokształcącym w Turku. W zmaganiach wzięli udział uczniowie z LO, Zespołu Szkół Rolni-

czych Centrum Kształcenia Praktycznego w Kaczkach Średnich, Zespołu Szkół Technicznych oraz Gimnazjum nr 1.

Na wstępie uczestników czekało dyktando, którego autorem był nauczyciel geografii - Witold Wojciechowski. W tym roku dotyczyło ono meczu między

Turem a Zdżenicami. Po sprawdzeniu prac nadszedł czas na wybór grup finałowych, które musiały zmierzyć się z różnymi zadaniami. Aula wypełniła się młodzieżą, która napisała krótkie dyktando. Rozpoczęła się rywalizacja. Swoich sił mogła spróbować także publiczność, wykonując te same zadania co

finałiści. Językowe pułapki dostarczyły wielu wrażeń i wywołały spore poruszenie wśród młodzieży.

Dużo trudności przysporzyło zapisanie w języku polskim obcych wyrazów, czym zaskoczona była prowadząca - Mariola Maciaszek. Zacięta rywalizacja towarzyszyła uczestnikom

do samego końca. Zespoły szły łeb w łeb aż do ostatniej konkurencji, która wyłoniła zwycięzców w składzie: Kinga Krzyżostaniak, Jakub Sobczak, Oliwia Dobrowolska. Mistrzem ortografii utytułowano Kingę Krzyżostaniak - uczennicę liceum, wicemistrzem został Maciej Kmiecik z Gimnazjum nr 1.

Dyktando wśród publiczności najlepiej napisała maturzystka z LO - Martyna Klimek. Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe i rzeczowe oraz dyplomy.

Po raz kolejny „stary” pan Ambroży udowodnił, że uczymy się przez całe życie, a poprzez rywalizację można sprawdzić własną wiedzę, integrować się z innymi i świetnie bawić. Wydarzenie to stało się już tradycją Ogólniaka, która z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością i zainteresowaniem. Bo każdy dobrze wie, że znajomość języka polskiego jest bardzo ważna. A czym zaskoczy nas Ambroży w przyszłym roku?

Patryk Majkowski  
opracowała: ika



Mistrzynią ortografii została licealistka Kinga Krzyżostaniak.



Sala LO w piątkowe przedpołudnie wypełniła się uczestnikami, którzy wyłonieni zostali w eliminacjach szkolnych.



Dlaczego tyle mówi się o umiejętnościach zawodowych?

## Warszawska przygoda uczniów z ZSR!

Że umiejętności zawodowe są ważne, wie chyba już każdy młody i dojrzały. Ale jak kształcić, by rozwijać talenty, podnosić kwalifikacje zawodowe, a jeśli potrzeba je zmieniać? Na ten temat wciąż toczą się dyskusje a specjaliści wymieniają swoje doświadczenia w tej dziedzinie. Z okazji pierwszego Europejskiego Tygodnia Umiejętności Zawodowych w Warszawie zorganizowano specjalną konferencję. Tym razem w dyskusji tam prowadzonej uczestniczył nie tylko dyrektor szkoły – Krzysztof Świerk, ale również dwoje uczniów – Kinga Osiewicz i Dominik Pawełek. O wizycie w warszawskim Novotelu reprezentacji ZSR w Kaczkach Średnich pisze Kinga.

### Dziela się zawodowymi osiągnięciami

Od 5 do 9 grudnia Komisja Europejska organizowała pierwszy Europejski Tydzień Umiejętności Zawodowych, aby zachęcić ludzi do odkrywania, wykorzystywania i doskonalenia swoich talentów i umiejętności poprzez kształcenie zawodowe. Pozyskiwanie umiejętności zawodowych może pozwolić na zdobycie dobrego zatrudnienia, wyrobić ducha przedsiębiorczości, otworzyć atrakcyjne i pasjonujące możliwości kariery zawodowej oraz dać możliwość ciągłego podnoszenia kwalifikacji czy też przekwalifikowania się.

5 grudnia 2016r. w Warszawie, w hotelu Novotel, odbyła się konferencja pt. „Kształcenie i szkolenie zawodowe – rozwój kompetencji, umiejętności i talentów”, która rozpoczęła wcześniej wspomniane przedsięwzięcie oraz promowała ideę Europejskiego systemu akumulowania i przenoszenia osiągnięć w kształceniu i szkoleniu zawodowym (ECVET). Organizatorem wydarzenia była Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji – Narodowa Agencja Programu Erasmus+, a partnerami: Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Instytut Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy w Radomiu oraz Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.

Konferencję otworzył dr Paweł Poszytek - dyrektor generalny Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji. Wy-

stąpienia wprowadzające wygłosili: Teresa Wargocka - sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej oraz Grzegorz Kędzielawski - szef Gabinetu Politycznego Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

### Porozmawiajmy o kwalifikacjach

Kolejnym punktem spotkania był panel dyskusyjny, prowadzony przez Małgorzatę Zawadzka (dziennikarkę, antropolog, socjolog) o tematyce „Kompetencje dla każdego. Jak wspierać rozwój pracowników o niskich kwalifikacjach?”, podczas którego jednym z panelistów był nasz dyrektor – pan Krzysztof Świerk. Pozostali paneliści to: Aleksandra Ścibich-Kopiec - zastępca dyrektora generalnego FRSE, dyrektor programu Erasmus+, Anna Świebocka-Nerkowska - dyrektor Departamentu Rozwoju Kapitału Ludzkiego, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Irena Wolińska - ekspert, badacz, politolog, polityk społeczny oraz Jacek Kwiatkowski - prezes zarządu ZDZ Katowice.

Następnie odbyły się dwie sesje tematyczne. Podczas pierwszej sesji zaprezentowano perspektywę rozwoju i potwierdzania kompetencji zawodowych oraz przedstawione zostały nowoczesne metody kształtowania umiejętności zawodowych. Jednocześnie podczas II sesji omówione zostało wdrażanie systemu ECVET w Europie i Polsce oraz przedstawiona została informacja na temat sojuszy, partnerstwa i mobilności.

### Nowoczesne technologie – koniec pracy?

Po podsumowaniu sesji tematycznych nadszedł czas na debatę wizjonerską – „Jakie wyzwania i scenariusze przyszłości rysują się przed edukacją i rynkiem pracy z uwagi na rozwój innowacyjnych technologii? Czy grozi nam koniec pracy?”, gdzie swoje zdanie wyrazili: Krzysztof Chelpiński, prezes zarządu firmy sth24 oraz członek Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji, dr Łukasz Arendt, dyrektor Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, dr Paweł Poszytek oraz prof. dr.hab. Stefan M.Kwiatkowski, rektor Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Moderatorem debaty był Kacper Nosarzewski, ekspert firmy foresightowej 4CF.

Tym razem naszą radość jest podwójna, ponieważ nie tylko nasz dyrektor, ale również my - uczniowie mieliśmy swoje „5 minut”. Wraz z Dominikiem Pawełkiem w ramach prowadzonej przez nas audycji radiowej High Five mieliśmy okazję przyjrzeć się temu, jak wygląda prawdziwa konferencja i porozmawiać z wieloma ekspertami oraz zadać im nurtujące nas pytania.

Jedną z osób udzielających nam wywiadu była sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, pani wicemi-

nister Teresa Wargocka, która przyjęła zaproszenie do naszej szkoły, mówiąc – „Z ogromną przyjemnością przyjmuję zaproszenie do Kaczek Średnich, tym bardziej, że słyszałam, że jesteście szkołą naprawdę wyjątkową, innowacyjną, otwartą, że w waszej szkole uczniowie czują się fantastycznie, że mogą się rozwijać i przeżywać swoją młodość w taki sposób, przynoszący satysfakcję i zadowolenie”. Całej rozmowie można będzie się przysłuchiwać dziś (tj. 13.12) o godzinie 19:30 na antenie AleRadio, do czego serdecznie zachęcamy.

Nasza obecność podczas konferen-

cji była znakomitym przykładem na to, jak ważne w dzisiejszych czasach jest zdobywanie kompetencji zawodowych i jakie znaczenie mają rozwój talentów i pasji. Nie ma lepszego sposobu na zgłębianie swojej wiedzy i umiejętności, jak możliwość sprawdzenia swoich sił w praktyce.

Opiekę podczas wycieczki sprawowały nad nami p. Angelika Dryjańska i p. Arleta Pawlak-Jakubowska, a na miejscu pod swoje skrzydła wzięła nas pani Iwona Łoboda.

Kinga Osiewicz  
opracowała: ika



Angelika Dryjańska (opiekun), Kinga Osiewicz, Dominik Pawełek w Warszawie.



Wywiad z Iwoną Laskowską, FRSE, koordynatorką Zespołu Kształcenia i Szkolenia Zawodowego.

W Klubie Seniora „Zacisze”

# Chcą rozrywki, a nie prelekcji

Klub Seniora „Zacisze” z Przykony zorganizował wystawę projektów rzeźb bogów prasłowiańskich, autorstwa Zdzisława Jakubowskiego ze Smulsk. Połączona była ona z prelekcją autora o historii słowiańszczyzny. Nie wszyscy to wytrzymali zwłaszcza, że pan Jakubowski momentami przedstawiał własną wizję historii.

Klub Seniora „Zacisze” działający od 2009 roku przy Centrum Kultury Biblioteki Publicznej w Przykoni. Jego członkowie spotykają się raz w miesiącu, nie tylko hawając się, ale również edukując. Między innymi uczestniczyli w spotkaniu z policjantami, którzy instruowali ich jak ustrzec się zagrożeń i jak postępować kiedy już do nich dojdzie.

## Gość przyniósł wkupne

Tym razem zaprosili do siebie Zdzisława Jakubowskiego ze Smulsk, który ma artystyczne zacięcie i doświadczenie w pracy instruktorskiej w kulturze. Przybyłych powitała Ewa Banasiak - dyrektorka Centrum Kultury w Przykoni i przedstawiła gościa, który sam powiedział, że był w Klubie Seniora w dniu jego otwarcia. Później ze względów zawodowych nie mógł uczestniczyć w organizowanych tu spotkaniach. Teraz ma więcej czasu, wohec czego poprosił prezesa Mirosława Sekurę o wpisanie go na listę członków. Jako „wkupne” przyniósł Wielki Śpiew-



Zdzisław Jakubowski na tle swoich prac.

## Bitwa pod Trzyszą

Za wielkie odkrycie historyczne, albo raczej mocno naciąganą legendę, należy uznać opis bitwy pod wsią Trzysze gmina Przykona w 1241 roku. Według koncepcji prelegenta, kiedy w Kasztelani Spicimierskiej dowiedziano się o najeździe mongolskiej hordy, postanowiono się bronić. W Trzysze usypano dwa kurhany, ale nie po to, aby pochować w nich zmarłych, ale żeby dowodzący wojami obserwował z nich pole walki. Kurhany usypano za pomocą helmów. Gość przestawił opis bitwy, w którym Mongołowie na swoich koniach otoczyli wojów i strzelali do nich z łuków. Była też opowieść o rolniku, który podczas orki znalazł na polu miecz. Mężczyzna podrywający się pod muzealnika z Łodzi odebrał go rolnikowi. Później okazało się, że rękojeść miecza była ze złota. Tym samym pan Jakubowski podważył badania historyków, którzy orzekli, że pod Trzyszą znajdował się gródek stożkowy, czyli coś pomiędzy obiektem mieszkalnym, a obronnym.

## Pozwolili sobie na otwartość

Część słuchaczy zaczęła się niecierpliwie i protestować. Prezes Sekura powiedział wręcz: **-Starsze towarzystwo chce rozrywki.** Gdyby to był gość z zewnątrz z pewnością nikt nie by ośmielił się na taką otwartość. Toteż Jakubowski skupił się na temacie spotkania, czyli bóstwach słowiańskich. Przygotował ich drzewo genealogiczne, w którym znaleźli się bogowie i bóstwa różnych plemion słowiańskich, mających ze sobą często niewiele wspólnego.

Sama wystawa może zainteresować. Na rysunkach autor przedstawił własne wyobrażenia słowiańskich bóstw. Nazwał to projektami rzeźb, które być może kiedyś powstaną.

Andrzej R. Tyczyno



Prelekcja gościa nie zachwyciła seniorów.

nik Polski z 450 utworami. Przekazał je na ręce członkini zespołu śpiewaczego Zgoda.

## Zaskakujące informacje

Zapowiadano otwarcie wystawy projektów rzeźb Zdzisława Jakubowskiego pod tytułem „Bogowie Prasłowiańscy”. Toteż spodziewano się w miarę zwięzłej informacji na ten temat. Tymczasem gość postanowił pogłębić wiedzę członków Klubu na temat historii Słowian. **-Nasze początki zaczęły się między Donem, a Dnieprem** – powiedział. Stamtąd jego zdaniem wygonili Słowian Kozacy i Tatarzy. Uciekając zasiedlili Balkany, ziemie dzisiejszej Polski i dalej na zachód. Tym samym podważył badania historyków, mówiących o ekspansji Słowian. Takich historycznych kwiatków było więcej. Na przykład, że Frankfurt leży nad Łabą.

MDP w OSP, czyli...

# Gimnazjaliści włożyli mundury

Wśród, 7 grudnia, w sali turkowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej, poczet Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej zasilono 26 uczniów Gimnazjum nr 2. Młodzież złożyła przysięgę, a następnie ślubowanie. Każdy otrzymał legitymację a także pamiątki. Ślubowanie złożyło także dwóch nowych członków OSP. Upominki otrzymali również druhowie, którzy uzyskali stopień dowódców MDP i młodszych ratowników wodnych. W uroczystości uczestniczyły władze miasta, zarząd OSP oraz rodzice.

**-Jesteśmy dumni z naszych uczniów, którzy pragną działać na rzecz innych ludzi. Dziękujemy rodzicom, że wspólnie z nami święto-**

**wali tę ważną dla ich dzieci chwilę** – mówił Piotr Bińkowski, dyrektor szkoły, a także wiceprezes OSP.

Lista MDP: Anastazja Kołodziejczak, Anieli Kurzawa, Wiktoria Górńska, Weronika Goślińska, Martina Kolańska, Nikola Kurzawa, Katarzyna Gibasiewicz, Daria Kaczkowska, Gabriela Perlińska, Kornelia Janczak, Weronika Bednarek, Ewa Kubacka, Alicja Iciek, Kamila Dużyńska, Daria Pogoda, Sandra Wszędybył, Jan Grzelak, Klaudiusz Tończyk, Norbert Baranowski, Krystian Szymczak, Paweł Tomczyk, Kacper Baranowski, Dawid Walaszczyk, Kacper Czekala, Bartosz Witkowski oraz Kacper Buda.



Spotkanie było też okazją do przekazania koszulek członkom Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, którzy latem tego roku zdobyli uprawnienia ratowników wodnych.

# Niczym w Hell's Kitchen

Damian Jaśkiewicz z restauracji w Uniejowie gościł w koźmińskiej szkole. Pracowali z nim, z zaangażowaniem równym uczestnikom znanego kulinarnego reality show Hell's Kitchen, mali kucharze. A wszystko to za sprawą warsztatów kulinarnych, organizowanych w projekcie „An apple a day, keeps the doctor away”, o których już informowaliśmy na łamach Echa.

Trzydzieści osiem osób: uczniowie z klasy I i II, rodzice, dziadkowie, nauczyciele, a nawet rodzeństwo przygotowywali rozmaite potrawy pod czujnym okiem szefa kuchni restauracji Termalna Bistro&Cafe, Damiana Jaśkiewicza. Sporządzenie obfitego menu śniadaniowego zajęło zebranym „tylko” dwie godziny. Później była już długa degustacja.

Potrawy, które pieczołowicie i pracowicie przygotowywali uczestnicy tej koźmińskiej kulinarnej inicjatywy były nie tylko kolorowe i smacznie ale także, a może przede wszystkim, zdrowe. Dlatego mali kucharze pod okiem swojego przewodnika po kuchni uwijali się nad rybnymi i jajecznymi pastami, piekli jabłka z kaszą jaglaną, robili kolorowe



Niezwykle zadowoleni z warsztatów – młodzi i dorośli kucharze z koźmińskiej szkoły.



Gotowano całymi rodzinami.



## REKLAMA

### ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

**Radosław Kosmowski**

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tuliazków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wianca, wianki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

kanapki, smażyli delikatne naleśniki i omelety z warzywami, kręcili paszety i domowe wędliny, miksowali koktajle.

Bardzo chciałbym zaszczerpić w tych dzieciach radość jaką można czerpać z gotowania, a rodzicom pokazać, że można gotować smacznie, zdrowo i szybko - przekonywał kuchmistrz Damian Jaśkiewicz. Nie można zapomnieć, że rodzinne piczenie, to świetna okazja na spędzanie ze sobą czasu.

Do tych zalet wspólnego gotowania chyba udało się przekonać uczestników warsztatów. Bo jak mówi Zuzia: -Takie wspólne go-

towanie to prawdziwa frajda – i zapewniam, że z niecierpliwością czeka na kolejne warsztaty.

Organizatorzy dziękują wszystkim przybyłym i zapraszają na kolejne spotkanie, które odbywają się dzięki wsparciu finansowemu Nidzickiej Fundacji Rozwoju NIDA, Urzędu Gminy w Brudzewie oraz Radzie Rodziców w szkole w Koźminie.

Wszystko na temat projektu, także zapowiedzi najbliższych wydarzeń na blogu [www.healthypupils.blogspot.com](http://www.healthypupils.blogspot.com)

Projekt „Jabłko dziennie zapewni Ci zdrowie” realizowany jest w ramach Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności ENGLISH TEACHING, którego krajowym operatorem jest Nidzicka Fundacja Rozwoju NIDA. ika

**STOLTUR**  
JAN I MARIAN MILLER

Zakład Usług Pogrzebowych  
Turek, ul. Kościuszki 30 A  
tel. (063) 280 26 30  
kom. 0601 494 344

**POGRZEBY TRUMNY**

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie **całodobowo**

### ZAKŁAD POGRZEBOWY

**Jerzy PACHOLCZYK**  
UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454

### KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE



Franuś Józwiak  
syn Pauliny i Dawida  
ur. 7 grudnia, godz. 12.10  
waga 4010, długość 57 cm



Mateusz Meler  
syn Agnieszki i Sylwestra  
ur. 7 grudnia, godz. 21.50  
waga 4340, długość 58 cm